Nr. 222. Dnia 13 sierpnia. **Poniedziałek** **Dnia 1 (13) sierpnia 1894 r.**

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Hipolita Męczennika.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 27	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 44 r.	Piątek:	Mirona Męczennika.
Wtorek: Euzebjusza Kapł. M.	Zachód „ 7-ej „ 43	Zachód „ 8 „ 34 w	Sobota:	Agapita Męczennika.
Środa: **Wnieb. N. P. Marji.**	Długość dnia godzin 15 „ 16	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 6 (st. 1 c. 6)	Niedziela:	Jacka Wyznawcy.
Czwartek: Rocha Wyznawcy.	Ubyło 1 „ 14	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 16°.	Poniedz:	Bernarda Opata.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Rosława, jutro Dobrowója.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa wyrobów i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Tułacz" (melodramat—wznowienie); jutro „Tułacz" (melodramat);— Nowy: dziś „Nitouche" (wodewil—występ panny Marji Fertner); jutro „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Ulica Marszałkowska" (farsa); jutro „Ulica Marszałkowska" (farsa); — Eldorado: dziś „Męczennica" (utwór sceniczny); jutro „Męczennica" (utwór sceniczny); — Wodewil: dziś „Papa Pepy" (krotochwila); jutro „Papa Pepy" (krotochwila). (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają doroczną uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Marji następujące świątynie:

kościół Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Jacka (po-dominikański), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelicki), św. Trójcy (po-trynitarski), św. Anny (po-bernardyński), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Andrzeja (panien kanoniczek), N. Panny Loretańskie na Pradze oraz kościoły podmiejskie w Mokotowie i Rokitnie.

— Wczoraj, w niedzielę, z okoliczności odbytych zaślubin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Ksenji Aleksandrówny z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Aleksandrem Michałowiczem, w Prawosławnym soborze katedralnym, wikarjusz eparchji chełmsko-warszawskiej, biskup lubelski, Gedeon, odprawił świętą liturgję, a po niej nabożeństwo dziękczynne do Pana Boga. Na nabożeństwie byli obecni: pomocnik Dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał piechoty P. P. Pawłow, zarządzający kancelarją Jenerał-Gubernatora warszawskiego r. t. K. W. Bożowski, komendant fortecy warszawskiej jenerał-lejtnant K. W. Komarow, naczelnik sztabu okręgu wojennego warszawskiego jenerał-lejtnant A. K. Puzyrewski, gubernator warszawski szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości rz. r. st. J. A. Andrejew, wszyscy miejscowi jenerałowie, naczelnicy oddzielnych części i zarządów, tak wojskowi jak i cywilni, i mnóstwo pobożnych. Tegoż dnia także odprawione były nabożeństwa w świątyniach wszystkich innych wyznań.

(Warsz. Dniewn.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Że wyuzdania anarchizmu wywołają prądy reakcyjne w Europie, dowiódłszy, iż nadmiar wolności upija społeczeństwa i prowadzi je na bezdroża, można się było spodziewać i spodziewano się powszechnie. Opinja publiczna przyjęła bez zdziwienia prawo francuskie z d. 28-go lipca i bil Salisburyego, zamykający brzegi Albionu dla dowozu społecznych antagonistów i prawo Crispiego o przymusowem osiedleniu. Teraz przyszła kolej—jak się zdaje—na Niemcy. Kanclerz hr. Caprivi odbył podobno konferencję z wysokimi urzędnikami ministerjalnymi z Saksonji w sprawie ograniczeń prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, jakie zamierza zaprowadzić w Prusiech na modłę saską pomimo, że Saksonja na 23 posłów do parlamentu rzeszy niemieckiej wysyła aż ośmiu socjalistów i że przy ostatnim wyborze poselskim na 592,435 głosujących padło 290,654 głosów socjalistycznych, zdaje się przeto, że ustawodawstwo saskie w tej mierze nie odniosło pożądanych skutków.

Jak widać wszakże z listu berlińskiego do monachijskiej *Allgemeine Ztng.*, w Berlinie zamyślają pójść jeszcze o wiele dalej w ukróceniu swobód publicznych. Już przed kilkoma dniami *Koelnische Ztng.* dowodziła, że powszechne głosowanie zapewnia rej w państwie nie rozumom lecz masom, obecnie informują wprost o wylęganiu się w pałacu kanclerskim myśli ograniczenia zasady powszechnego głosowania przez zapewnienie pewnej przewagi wiekowi, posiadaniu i wyższemu stopniowi inteligencji. W ten sposób proletarjat społeczny przestałby gwałcić naturalny przywilej do zdobycia przewagi w państwie warstw wytrawniejszych, szczerzej zainteresowanych sprawą porządku i ładu społecznego, zachowawczych w dobrem tego pojęcia znaczeniu. Tak przeto i błyskotliwa idea powszechnego głosowania, w której szukano panaceum na wszystkie niedomagania ustroju socjalnego, poczyna z lekka bankrutować u schyłku XIX wieku.

Rekonstrukcja gabinetu duńskiego dokonała się wbrew oczekiwaniom w duchu także zachowawczym. O trzech nowych ministrach, którzy wprowadzają tego ducha do gabinetu barona Reedtz-Thotta, piszą z Kopenhagi do *Kreutzzeitung*.

„Wielki łowczy koronny Chrystjan Ditlev Lüttichau (nowy minister finansów), urodzony w r. 1832, jest od r. 1862 właścicielem wielkiego majątku Tiele w okolicy Wiborga. Nowy minister wojny, jen. Chrystjan Albert Fryderyk Thomsen, urodzony w r. 1827, był dyrektorem królewskiej akademji rolniczej i weterynaryjnej, członkiem folkethingu z okręgu Helsingör i wybitnym przewódzcą prawicy. Nazwisko jego obok nazwiska Nellemanna (ministra sprawiedliwości) nadaje nowemu rządowi szczególne piętno gabinetu zachowawczego. Wilhelm Bardenfleth, nowy minister oświaty, urodzony w r. 1850 jest synem dawniejszego ministra. Od r. 1878 czynnym był w ministerjum".

Komisja jenerałów, którą włoski minister wojny jen. Mocenni, w czerwcu sformował w celu zaproponowania dalszych oszczędności w budżecie armji bez naruszenia organizacji i uszczuplenia wartości tejże, wypracowała swój raport, w którym oszczędności, zaprowadzić się dające bez szkody dla państwa i armji, oblicza na sześć miljonów lirów.

Sumę tę osiągnąć można za pomocą uproszczeń w poborze wojskowym, decentralizacji, uproszczającej funkcje ministerjum wojny i przenoszącej niektóre z nich na sztaby dywizyjne, wreszcie zniesienia 12 bataljonów bersaljerów. We Włoszech każdy z 12 korpusów armji posiada pułk bersaljerów, złożony z trzech bataljonów; komisja proponuje, aby dla zmniejszenia sztabów pułki te składały się odtąd z dwóch bataljonów przy podwyższeniu współczesnem stopy liczebnej kompanji. Dalszem ulepszeniem byłoby powoływanie do służby w bersaljerach, zamiast podstarzałych już i zniedołężniałych żołnierzy z milicji ruchomej, rezerwistów armji regularnej. Reformy proponowane nietylko nie naruszą przeto ustroju ani nie zepsują wartości armji, ale ją nawet podniosą.

Wszelkie usiłowania mocarstw, aby zapobiedz rozlewowi krwi pomiędzy Chinami a Japonją, spełzły na niczem. Krew zaczyna się też sączyć coraz obficiej. Na terytorjum koreańskiem stoczono znowu d. 10-go b. m. poważną bitwę morską, gdy 14-tysięczna kolumna japońska dąży do Seulu z Fusan, portu leżącego na południowym wschodzie Korei i przeznaczonego do lądowania wojsk japońskich na półwyspie. Inna kolumna 8-tysięczna wylądowała w porcie Jüngan. Wynika ztąd, że nowe siły japońskie, świeżo wkroczyły do Korei, że przeto Japonja umie się spieszyć, gdy Li-Hung-Czang nie zdołał dotąd w Tientsinie sformować nawet owej 10-tysięcznej „armji", którą zamierzał wysłać do Korei, aby operowała koncentrycznie z armją mandżurską w kierunku Seulu.

Br. Z.

Kopalnia ocalona.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Dąbrowa górnicza d. 11-go sierpnia.

Po kilku dniach trwożliwych oczekiwań i dręczącego niepokoju, które swoją przeciągłą groźbą przytępiły już w nas nawet wstrząsające wrażenie pierwszego alarmu, zaczynamy weselej spoglądać na te ruiny, jako na rzecz do odrobienia, jako na klęskę, która jest dużą, lecz jednocześnie i małą wobec tej, jakaby jeszcze dotknąć nas mogła, której straszne widmo męczyło nas dniem i nocą od owego na długo pamiętnego... schyłku dnia roboczego z 7-go sierpnia.

Dziś odetchnęliśmy swobodniej, gdyż mamy już niejako niezbitą pewność, że kopalnia ocalała, że pole do dalszej pracy, do odwetu, mamy otwarte.

Weźmiemy się do tego dzieła ze zdwojoną gorliwością to rzecz pewna, ale nauczeni karą, zaprowadzimy chyba, nie powstrzymując się żadnemi rachubami niedorzecznej oszczędności—te wszystkie środki ostrożności, których systematyczne lekceważenie doprowadziło Towarzystwo do miljonowej straty, a mogło narazić na większy jeszcze uszczerbek bogactwo krajowe.

Nie chcemy zarzucać nikomu braku gorliwości i poświęcenia przy ratowaniu pożaru, bo zarzut ten byłby niesłuszny, nie przystoi nam również wyrzucać osobom, kierującym akcją ratunkową, braku energji i przytomności, gdyż te zalety bywają darem natury i wola człowieka w potrzebie mu ich nie daje, gdy te nie leżą w jego temperamencie, ale nie możemy pominąć milczeniem i nie postawić publicznie zna-

ku zapytania w kwestji istniejących przy kopalni środków przeciwpożarnych.

Zarzut to bardzo ciężki i poważny, i do postawienia go upoważnia nas nieład, zaniedbanie, brak najkompletniejszy najelementarniejszych środków ratunkowych.

Zdawałoby się, że kopalnia nigdy możliwości ognia nie przewidywała, a tymczasem obawiać go się miała powodów więcej, niż jakikolwiek inny zakład fabryczny lub kopalniany w naszej okolicy. Kopalnia „Paryż" nie posiada przedewszystkiem nigdzie blizko naturalnego zbiornika wody i powtóre terytorjum kopalni leży w bardzo niedostępnem miejscu, gdyż poziom szosy będzińskiej leży znacznie niżej, a do tego odgradza go od niej rów i parkan, z północnej strony granicą nieprzebyte odkrywki, ze wschodu tamuje dostęp cała sieć relsów kolei dąbrowskiej. Widzieliśmy najlepiej wiele czasu straciły sikawki, przybyłe tą drogą z Sielca, zanim się dostały do ognia.

Ale najważniejszym bodźcem, który powinien był trzymać zarząd kopalni w ciągłej czujności, były jej budowle w większej części drewniane, stare, zeschnięte, obryzgane smarem, używanym w kopalniach w wielkiej ilości, poprzeżynane kurytarzami i galerjami z nieodłącznemi w takich razach cugami.

I cóż się okazało w smutny dzień próby, jeżeli nie to, że nie zdołano pokropić nawet zgliszczów pożarowych, nad któremi zwykle znęcają się sikawki, choćby dla formy. Kiedy zawołano „pali się w szybie", dwunastu ludzi nie mogło ruszyć z miejsca wrosłej w ziemię gdzieś w kącie podwórza sikawki.

Możeby „Paryż" był w obecnej chwili tym samym złotodajnym „Paryżem", gdyby zamiast bieganiny do Huty Bankowej po węże, a po maszynistę od pompy na „Reden", woda z gotowych rezerwuarów była odrazu puszczoną do szybu?...

Sąsiadka kopalni, Huta Bankowa, wyrabiająba żelazo w żelaznych lub murowanych budynkach, mniej ma do czynienia z materjałem palnym i mniej jest wystawiona na niebezpieczeństwo ogniowe. Tam jednak na wypadek nieszczęścia ze szkopkami po wodę biegać by nie było potrzeba, jak to miało miejsce na kopalni „Paryż", noszącej w okolicy wyjątkowo od innych — miano eksploatacji... „nierabunkowej". W następnym numerze podamy czytelnikom *Kurjera* szkic zabudowań „Paryża", przed i po katastrofie, z którego łatwiej da się uprzytomnić cały przebieg pożaru i braki w akcji ratunkowej.

Dzisiaj jedynie w uzupełnieniu naszej ostatniej depeszy zaznaczamy, że partja górników-ochotników, która wyprawiła się pochylnią na rekonesans wnętrza kopalni, zdołała dotrzeć do podszybia „Paryża", co jest najpewniejszą wskazówką, że pożaru w kopalni w właściwem znaczeniu tego wyrazu niema, a lekkie wyziewy, jakie się jeszcze podnoszą z szybu „Szaper" nie są niczem innem, jak parą formującą się na dnie od wody i dopalających żużli.

G.

ECHA LETNIE.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Birsztany, d. 8-go sierpnia.

Do licznie uczęszczanych zdrojowisk należą Birsztany, leżące w pobliżu Kowna, w obrębie jednak gub. wileńskiej.

Wody birsztańskie zasłynęły już podobno w XVII wieku.

Zakład urządzono w r. 1840-ym.

Około r. 1850-go Birsztany cieszyły się wielką popularnością, pożar jednak, który je nawiedził w roku 1857-ym, zniszczył miasteczko, a wraz z niem i cały zakład, który odtąd przez czas dłuższy był w zapomnieniu.

Około r. 1870-go Birsztany znowu podźwignęły się z upadku.

W r. b. zjechało tu sporo kuracjuszów z różnych stron, przeważają jednak goście: kowieńscy i wileńscy.

Kilkanaście rodzin bawi obecnie z gub. suwalskiej, zwłaszcza z pow. marjampolskiego.

Urządzenie obecne zakładu leczniczego w Birsztanach znajduje się w stanie dosyć pierwotnym.

Zdrojowisko tutejsze posiada właściwie to tylko, co mu dała natura; człowiek nie dołożył nic prawie od siebie.

Co prawda, natura dała bardzo dużo i już sam pobyt w uroczych Birsztanach jest wybornym środkiem leczniczym.

Wody tutejsze solankowe leczą reumatyzmy, skrofuły, choroby kobiece, anemję i t. d.

Brak kolei utrudnia komunikację. Podróżni muszą z Kowna jechać końmi drogą piasczystą, bardzo dużo pozostawiającą do życzenia.

Źródła solankowe, oprócz Birsztan, znajdują się także: w poblizkich Sztokliszkach, w Niemonajcach około Olity oraz w Dukszatach, w powiecie wileńskim.

Źródła te jednak są słabsze od birsztańskich i nieznane prawie wcale.

S.

Aparat odmładzający.

„Bywają aparaty i aparaty... O jednym z nich, nieznanym podobno dotychczas w dziedzinie hygjeny, urody, mówi *Milwaukee Herald*, co następuje:

Z przyjemnością zauważyć należy, że nawet w końcu XIX-go stulecia, a więc w epoce zawziętej propagandy emancypacyjnej, kobiecość prawdziwa nie schodzi na ostatnie plany. Przeciwnie, zdarzało nam się spotykać niewiasty, wychodzące z wielce postępowych meetingów i zatrzymujące się przed wystawami sklepowemi, gdzie nowe kapelusze lub najnowsze materjały sezonowe wabiły oko.

Na przekonaniu, że kobieta nigdy nie przestanie troszczyć się o swoją urodę, oparła swój byt jedna z oryginalniejszych instytucyj naszego miasta (Milwaukee), mianowicie „zakład wypiękniania niewiast". Instytucja ta znajduje się na 6 Alei 23 ulicy i—cieszy się ogromn... płci pięknej powodzeniem.

Po wejściu do „instytutu odmładzania i wypięknia... znajdziecie się w wielkiej sali, urządzonej w guście ... ckim, zkąd maleńkie, niewidzialne niemal drzwiczki ... wadzą do gabineciku, w którym zasiada mistrzyni w ... le odmładzania i upiękniania. W gabineciku tym na ... ku stoi stół, a na nim tajemniczy jakiś aparat sre... Jest to właśnie aparat odmładzający. Tysiące nie... dbałych o swoją urodę, tę najskuteczniejszą broń w ... rozumnej kobiety, przychodzi do tego gabineciku i ... srebrnego aparatu, aby odmłodzić starzejące się wd...

Jakiż wpływ wywiera ten aparat? Oto poprostu ... szcza skórę twarzy, czyni płeć kwitnącą i jedwa... miękką, tak, iż każda pacjentka tajemniczego sreb... aparatu po kilkunastorazowem używaniu tak zwanych ... pieli twarzy, staje się conajmniej o dziesięć lat mło... conajmniej o dziesięć lat—piękniejszą.

Zbadajmy tajemnicę aparatu i kąpieli twarzy.

Dama, która pragnie być odmłodzoną i wypiękn... siada na wygodnym fotelu, przysuniętym blizko do ... w gabinecie zakładu. Posługaczka zarzuca na głow... cjentce jedwabną zasłonę. Zasłona w formie rury ... rza ku aparatowi i po chwili jest już z nim ściśle ... czona, tak, iż tworzy pewien rodzaj tunelu pomiędzy ... rzą a aparatem. Poprzednio jeszcze specjalistka od ... sażu masuje twarz pacjentki w sposób odpowiedni. ... dany znak pacjentka z zasłoną na głowie zamyka o... Z aparatu po nakręceniu pewnej śrubki zaczyna się ... dobywać para, pięknie pachnąca, skierowana wpro... oblicze pacjentki. Procedura ta trwa całe 15 minut, ... czem posługaczka zdejmuje zasłonę z głowy a po... tłuszczu z twarzy pacjentki, para bowiem, wydobywa... się z aparatu, nasycona jest olejkami tłustemi, któ... skład stanowi tajemnicę i wyłączną własność właściciel... zakładu odmładzająco-upiększającego. Następnie mi... gąbką odbywa się obmycie twarzy wodą ciepłą z myd... wreszcie wodą zimną.

Właścicielka zakładu zapewnia, iż po takiem oczyszcze... niu i wzmocnieniu skóry płeć pacjentki nabiera nie... kłej świeżości. W samej rzeczy podobno twarze pa... tek po „kąpieli twarzy" zyskują pewien wygląd ... dziewczy.

Taką samą procedurę może pacjentka odbyć z ra... nami i biustem. W czasie karnawału, gdy piękne d... w wyciętych tualetach tańczą na posadzkach lśnią... zakład, o którym mowa, nie może nadążyć zamówie... klijentek, które cisną się tłumnie do tajemniczego ap... tu odmładzającego.

Niezależnie od „kąpieli twarzy", zakład odmładza... dokonywa i innych czynności, z hygjeną urody zwi... nych. Tak np. przez masaż, umiejętnie stosowany, za... zmienia formę nosa, tej najważniejszej a tak często ... macoszemu przez naturę traktowanej części twarzy, ... ważniejszej z punktu widzenia urody.

Ceny wejścia do zakładu odmładzającego są bardzo ... sokie, a jednak właścicielka nastarczyć zamówieniom ... może i, rzecz oczywista, robi miljony na „naparza... oblicz niewieścich parą, nasyconą olejkami lotnemi.

(X)

Żyd wieczny tułacz.

I.

Ktokolwiek usiłowałby zwrót do zapomnianego rodzaju melodramatycznego wytłumaczyć ubóstwem twórczości spółczesnej, popełniłby omyłkę bardzo ważną. Scena ze swą łatwą popularnością, z mknącym w dalekie przestrzenie wpływem żywego słowa, z odrębnemi warunkami oddziaływania na smak, upodobanie i kierunek myśli słuchacza, pozbawionego możności częstszego obcowania ze słowem drukowanem,—jest niczem więcej, jak cząstką uzewnętrznionej twórczości, posiadającej swoje prawa wielkie i niewzruszone.

Jednem z nich jest prawo odbijania prądów wszechmyśli. Odrzucając wszelkie teorje, a raczej słuchając każdej z osobna, niepodobna zaprzeczyć, że umysły zbiorowe oddziaływają na umysły jednostek, że talent, łatwość przyjmowania wrażeń, umiejętność orjentowania się w różnych odcieniach głównego prądu pozwalają jednostce wybranej być wyrazicielem tego wartkiego biegu myśli ludzkiej.

Dzieło więc pisarza—to nie wyłącznie tylko wyraz myśli i fantazji indywidualnej. Składa się na nie wpływ tak długiego szeregu warunków, jak długiem jest życie ze swemi upojeniami, smutkami i pożądaniami...

Bohaterska epopea ludzkości początku wieku musiała odbić się w piśmiennictwie odpowiednim rodzajem: filistrzenie umysłów, sprowadzanie wielkich aspiracyj do małostek życia codziennego—oczywiście skarlić musiało ludzi wielkich i wielkie czyny, opiewane w poezji.

Ciasne teorje filozoficzne, trzymające umysł na uwięzi, sprowadzanie szerszych zarysów badania do analizy drobnowidzowej, obserwowanie przez mikroskop cząstek tylko duszy ludzkiej znalazło wyraz w utworach fantazji. Po bohaterach powieści historycznej, po olbrzymach z tęgiemi umysłami i potężnemi sercami, nastała epoka ludzi małych, z małemi namiętnościami, z ciasnemi celami życia, z dążnościami egoistycznemi. Pisarze ostatniej epoki zajmowali się badaniem szarej i banalnej płytkości codziennych interesów, potrzeb, egoizmów i zawiści, trwożąc się obawą, aby postacie, odbijające od takiego tła, nie raziły niczem nienaturalnem. Obawie zaś takiej towarzyszyło przeświadczenie, iż t. zw. „prawda" nie może cierpieć wybryków fantazji, że bliższym prawdy jest zwykły zjadacz chleba, aniżeli bohater, o dążnościach, przerastających codzienne rachunki filistra.

I zaludnił się świat belletrystyki książkowej i scenicznej technikami, przemysłowcami, notarjuszami, karjerowiczami z mitrą książęcą i w bluzie, próżniakami z domu gry lub sybarytami, używającemi w klubie wczasu po dojmujących ekscytacjach—giełdy. Na całej linji nastąpiło obniżenie poziomu, zatarły się barwy fantastycznego kolorytu poezji i umysły pływać poczęły w płytkiem korycie szarych interesów „chwili".

Taki „racjonalizm" w metodzie myślenia i taka płytkość w utworach fantazji nie mogła trwać zbyt długo. Umysł ludzki rwie się do przekroczenia ciasnych granic prawd świadomych, zbadanych, zważonych i wymierzonych łokciem, tęskni do tajemniczych szlaków prawd jeszcze nieznanych, zjawisk ... opisanych jeszcze w podręcznikach, czynów nie u... tych w formuły dzisiejszego ustroju.

I oto umysł ten dał przystęp najskrajniejszej fa... tazji, jaka prawem reakcji zapanowała na Zachodzie. W religji, filizofji, nauce ścisłej, poezji i sztuce ... gościły się „prądy" nowe, kierunki nieznane; f... tazja zajęła miejsce rozwagi, mistycyzm opanow... umysły, do których pojęcia religijne nie miały do... pu. Banalne motywy w malarstwie i rzeźbie ustąpi... miejsce przesadnej fantazji symbolicznej. Słowem ... całej linji nastąpił zwrót nagły, przesada kierun... unikanego dotąd starannie, jakaś nieuchwytna, p... ściowa pomoc, która w sposób jaskrawy manifes... zmianę kierunków dotychczasowych.

Dzieje się to prawem—reakcji. Z tych reakc... nych form wytworzą się niewątpliwie kierunki w... raźniejsze, a brzask nowej epoki powita zdecydow... na metoda w myśleniu, stałe, pewne szkoły w sztu... talentem wielu pracowników stwierdzony kierun... poezji.

Powrót do melodramatu jest również reakc... Widz teatratralny przesycił się już książętami i ... brykantami Ohneta, karjerowiczowi Daudet'a, kr... nami Meilhac'a, wiarołomstwem nowych „gwiazd"... zazówno farsy, jak i dramatu. I w tym zakresie za... nowała potrzeba szerszych wrażeń, olbrzymich lu... bajecznych cnót i wielkich namiętności; fantazja wi... zapragnęła sięgnąć do wielkich legend, oko zm... skniło do ekspozycji czynów przesadnie bohatersk... a nicowana, analizowana i do znudzenia subtelizow... na „prawda" życia powszedniego obudziła upodo... nie—nieprawdopodobieństwa.

Gdy dramat symboliczny nie znalazł talentu, k... ryby dodatnio zarekomendował rodzaj, uprawiany

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum oświaty przystępuje w roku szkolnym 1895/6 do zastosowania pierwszej próby w Rosji przymusu szkolnego. Na próbę wybrane zostały cztery gubernje: charkowska, połtawska, kurska i woroneska.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż kurator jednego z okręgów naukowych poruszył kwestję, czy nie byłoby możliwem włączyć do listy urzędów, które uwalniają od powołania z zapasu do armji, posad nauczycieli miejskich powiatowych i elementarnych różnych typów wobec niepożądanych skutków, jakie mogłoyy pociągnąć za sobą opróżnienie tych posad, choćby tymczasowe. Ministerjum oświaty wyjaśniło, że w chwili obecnej nie ma żadnej możności rozpoczęcia starań o uzupełnienie wzmiankowanej listy.

= Dla eksploatacji kopalni węgla „Anny" i „Rozalji" w Milowicach, w pow. będzińskim, zawiązuje się towarzystwo akcyjne. Kapitał zakładowy oznaczony został na miljon rubli w złocie, złożony z 8,000 akcyj po rs. 125. Zarząd będzie znajdował się w Milowicach i składać się ma z czterech dyrektorów.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w m. Warszawie, w ciągu doby od godziny 12-ej w południe d. 11-go do tejże samej godziny d. 12-go sierpnia, do szpitala na Pradze przybyło 9 nowych chorych, wyzdrowiało 4, zmarło 2, pozostało chorych 37; do szpitala żydowskiego przybyło chorych 9, wyzdrowiało 9, zmarło, pozostało 51; do szpitala zapasowego przybył 1 nowy chory, wyzdrowiało 4, zmarło 2, pozostało chorych 24. Razem więc było chorych 112, kiedy dnia poprzedniego było ich 116. Z liczby chorych na żydów przypada 49. Nowo przybyli chorzy pochodzą: z Warszawy z ulic: Źródłowej nr. 12, Krzywe-Koło nr. 18, Nowo-Karmelickiej nr. 15, Miłej nr. 4 i 47, Nizkiej nr. 68, Podwala nr. 19, Krochmalnej nr. 19 i Bonifraterskiej nr. 10 po jednym; z Pragi z domów: przy ul.: Grodzieńskiej nr. 13 i 55, Białostockiej nr. 43, Wołowej nr. 1 i 27, Wołomińskiej nr. 3 po jednym, z domu zaś przy ulicy Radzymińskiej nr. 13 dwaj i po jednym z parku Aleksandrowskiego i z dworca kolei petersburskiej. Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w obrębie gubernji warszawskiej, w d. 5 i 6-ym sierpnia w powiecie warszawskim zachorowało osób 43, wyzdrowiało 10, zmarło 20, pozostało chorych 50; w powiecie włocławskim zachorowało osób 27, wyzdrowiało 10, zmarły 2, pozostało chorych 42; w powiecie grójeckim zachorowało osób 55, wyzdrowiało 23, zmarło 39, pozostało chorych 63; w powiecie gostyńskim wyzdrowiała 1 i zmarła 1 osoba; w pow. płońskim zachorowało osób 13, wyzdrowiało 4, zmarło 6, pozostało chorych 12; w powiecie łowickim zachorowało osób 11, wyzdrowiało 5, zmarło 3, pozostało chorych 21; w powiecie pułtuskim zachorowało osób 4, wyzdrowiało 5, zmarły 4, pozostało chorych 27; w powiecie skierniewickim zachorowało osób 9, wyzdrowiały 4, zmarło 8, pozostało chorych 16; w powiecie kutnowskim zachorowało osób 28, wyzdrowiały 3, zmarło 13, pozostało chorych 46; w powiecie błońskim zachorowało osób 11, wyzdrowiała 1, zmarło 3, pozostało chorych 39; w powiecie sochaczewskim zachorowało osób 10, wyzdrowiało 7, zmarło 5, pozostało chorych 20; w powiecie nowomińskim zachorowało osób 4, zmarło 2, pozostało chorych 2. W obrębie gubernji płockiej w d. 4-ym i 5-ym sierpnia zachorowało osób 67, wyzdrowiało 9, zmarło 24, pozostało chorych 99. W obrębie gub. kieleckiej w d. 5 i 6-ym sierpnia zachorowało osób 225, wyzdrowiało 101, zmarło 110, pozostało cho- 338. W obrębie gub. siedleckiej w d. 7-ym i 8-ym sierpnia zachorowało osób 24, wyzdrowiało 5, zmarło 12, pozostało chorych 17. W obrębie gub. radomskiej zachorowało osób 163, wyzdrowiało 61, zmarło 97, pozostało chorych 293. W obrębie gub. lubelskiej w d. 6 i 7-ym sierpnia zachorowało osób 15, zmarło 11, pozostało chorych 9. W obrębie gub. łomżyńskiej w d. 7-ym sierpnia zachorowało osób 10, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 30. W obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 7, 8 i 9-ym sierpnia zachorowało osób 232, wyzdrowiało 40, zmarło 106, pozostało chorych 187.

= Gubernator gub. radomskiej odezwą z d. 5-go b. m. zawiadomił p. oberpolicmajstra m. Warszawy, że z powodu pojawienia się cholery w osadzie Denków, w pow. opatowskim, powiat ten od d. 27-go lipca lipca ogłoszony został jako dotknięty cholerą.

= Z powodu naprawy bruku ul. Wolska na przestrzeni od Młynarskiej do Obozowej na pewien czas została dla ruchu kołowego zamknięta.

= W szeregu lat ostatnich w okręgu fabrycznym piotrkowskim poczęła się nadzwyczaj rozpowszechniać produkcja kortów ze szmat wełnianych, odpowiednio przerabianych w specjalnych do tego fabrykach. Przedtem wynik taki już istniał w okręgu fabrycznym nadbaltyckim, przywóz zaś tego materjału z zagranicy z fabryk austrjackich, kiedyś dosięgający poważnej sumy, już zupełnie ustał. Jak wiadomo, korty z odpadków i szmat wełnianych używane są nader chętnie przez fabrykantów taniej odzieży, której wartość w noszeniu jest bardzo problematyczna. Towar taki kierowany jest prawie wyłącznie na rynki w Cesarstwie, stanowiąc tam poważny artykuł odbytu. Obecnie skutkiem skarg fabrykantów sukna w okręgach białostockim, rewelskim i ryskim, dla których wyrób kortów ze szmat stanowi coraz groźniejsze współzawodnictwo, a skargi te zostały umotywowane również szkodą, jaką się wyrządza ubogiej klijenteli, oszukiwanej przez kupców podobnych materjałów, postanowiono ten wyrób dopuszczać na rynki odbytu tylko po odpowiedniem oplombowaniu i oprócz tego każda sztuka materjałów ze szmat będzie nosiła napis, świadczący o pochodzeniu fabrykatu i jego gatunku.

= Bawi w naszem mieście znakomity pisarz duński, Jerzy Brandes.

= Wicedyrektor departamentu dochodów celnych, rz. r. st. Bławatski, w dniu wczorajszym przybył do Warszawy.

= P. prezydent miasta, jenerał Bibikow, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga i w dniu dzisiejszym osobiście dokonał miesięcznej rewizji kas miejskich.

= J. E. arcybiskup warszawski, ks. Wincenty Chościak-Popiel, po kilkotygodniowej nieobecności, powrócił do Warszawy. Po przyjeździe z zagranicy Jego Ekscelencja przepędził parę tygodni u rodziny w Chocimowie, w powiecie opatowskim.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni w ogrodzie Saskim wznawia dziś „Żyda wiecznego tułacza" Eugenjusza Suego, a raczej „Tułacza", jak chce mieć afisz obecny.

W wykonaniu bierze udział prawie cały personel komedji i dramatu naszych teatrów.

„Tułacz" ukaże się następnie jutro, we czwartek piątek i niedzielę.

* Na dzisiejsze przedstawienie już o godz. 11-ej z rana kasa była zamknięta, z powodu sprzedaży wszystkich biletów.

* Dziś w teatrze Nowym odbędzie się występ panny Marji Fertnerównej, artystki teatru lwowskiego.

Panna Fertnerówna odegra rolę tytułową Dyonizy de Flavignol w wodewilu „Nitouche".

Pozostałą obsadę główną tworzą: p. Micińska, oraz pp. Dyliński, Grubiński, Jaszewski, Misiewicz, Rzecznik i Turczynowicz.

* „Sztygar" Zellera obchodzić jutro będzie w teatrze Nowym jubileusz 25-go przedstawienia.

Wczoraj na tej prześlicznej operetce, wybornie granej i śpiewanej, widownia zapełnioną była po brzegi.

* Niepewna pogoda zniewoliła wczoraj dyrekcję teatrów do odwołania zapowiedzianego widowiska baletowego w teatrze Łazienkowskim na wyspie.

* Pani Aleksandra Lüdowa, pomimo silnej niedyspozycji, nie chcąc robić zawodu publiczności, obdarzającej ją taką życzliwością i uznaniem, nie odmówiła udziału swego we wczorajszej sztuce Wiktoryna Sardou „Ferreol", która też wypełniła całe audytorjum.

Wobec zaś ogólnego zainteresowania się zapowiedzianym melodramatem Eugenjusza Sue'go „Żyd wieczny tułacz" i niezwykłego pokupu biletów na dalsze widowiska tegoż, dzięki znakomitej artystce przedstawienia powyższe odwłoce nie ulegną.

* Tygodnik ilustrowany *Life*, poświęcony literaturze i sztuce, w n-rze 964-ym podaje podobizny wszystkich artystów i artystek, występujących w sezonie bieżącym w teatrze *Covent-Garden* w Londynie.

Między podobiznami znajduje się i wizerunek primabaleryny teatru Covent Garden, p. Wandy Adlerówny, dawnej tancerki sceny warszawskiej, o której występach redakcja odzywa się z wielkiemi pochwałami.

---

kilku zaledwie scenach wolnych; gdy niezwykłe postacie sztuk Ibsena nie wszędzie znajdują komentatorów na scenie i komentatorów w krytyce, zwrócono się łakomie do gotowego, olbrzymiem powodzeniem u paru pokoleń uświęconego melodramatu.

„Restauracja", że się wyrażę, widowisk melodramatycznych powstaje na wszystkich scenach. W Anglji, gdzie mówione, śpiewane i tańczone widowiska czarodziejskie zdawały się szukać nowej formy zabawy dla zblazowanego widza, powrócono do starych sztuk tendencyjnych, z repertuaru z przed 60-ciu lat. W Paryżu „Żyd wieczny tułacz" zapełnia od paru miesięcy obszerną salę *Chatelet*, w Wiedniu i Berlinie wprowadzają z tryumfem na sceny stołeczne i prowincjonalne nietylko tendencyjno-moralnego Anzengrubera, lecz i melodramatyczno-romantycznego Kleista. Kilka prób pomyślnych w teatrach naszych rokuje i u nas melodramatowi dłuższe powodzenie.

D'Enney i Montepin mieli kilkadziesiąt przedstawień w przeciągu lat kilku; reżyserja zatem sięgnęła po rzecz elektryzującą bywalców teatralnych przez ćwierć wieku do „Tułacza".

Popularny zarówno w powieści, jak i melodramacie utwór Sue'go nie jest znany pokoleniu dzisiejszemu. Z powodu olbrzymiej produkcji belletrystycznej nie ma dziś czasu na odczytywanie błąkających się na półkach antykwarjuszów starzyzn, które poruszały ojców naszych.

Sue ze swemi „Grzechami" i „Tajemnicami" zeszedł do rzędu fabrykantów sensacyjnych opowieści, sprzedawanych zeszytami szwaczkom i pisarzom prowentowym. Ktoś w zacietrzewieniu swojem „niepsychologiczne" romanse Dumasa ojca i Sue'go postawił obok... Borna, a kilkudziesięciotomowy dorobek epoki roku czterdziestego zakwalifikowano do bibulastej tandety.

Ale nadeszła chwila przesytu tej dzisiejszej „psychologji" w teatrze i powieści. Dumasowi powrócono jego laury, wprowadzono z tryumfem na scenę, a Sue w najgorszem ze swoich dzieł, w „Tułaczu", jest oklaskiwany w ojczyźnie scen wyzwolonych.

Przypomnijmy sobie legendę, która natchnęła go, w rzędzie licznych pisarzów różnych epok i narodowości, do wprowadzenia „Wiecznego tułacza" do przedziwnie fantastycznego romansu.

„Żyd wieczny tułacz" jest mytem, którego legendy ludowe w coraz innej przedstawiają postaci. Legenda perska mówi o wiecznie młodym Chidkerze, z podaniem o Fryderyku Barbarosie łączy się pojęcie wiecznego życia strzegącego całości niemieckiej cesarza, saga germańska opiewa wieczne istnienie w przestrzeni latającego holendra.

Z pomiędzy tych podań, myt „Żyda tułacza" nie jest najdawniejszym. Lubo wielu spiera się o znaczenie wzmianki w Ewangelji św. Jana, dotyczącej grzesznika, który ma czekać tak długo, póki Zbawiciel nie przyjdzie a nawet „nigdy umrzeć nie powinien", to jednak pierwsze znane ślady legendy zanotował Mateusz Parisiensis, kronikarz angielski, po nim zaś w r. 1243-im powtórzył ją Filip Mouskes, w kronice Flandrji. Postać żyda blaskiem fantazji oświecił dopiero w trzy wieki później astrolog włoski Gwido Bonatti. Dopiero z opowieści astrologa biskup szleswicki, Paulus von Eitzen, w czasie kazania w kościele hamburskim opowiedział ludowi o tym grzeszniku, który, gdy dochodzi do wieku stuletniego, zapada w ciężką niemoc, z której się budzi znowu 30-letnim młodzieńcem.

Kazanie biskupie sprawiło potężne na ludzie wrażenie, a spółczesny kronikarz, Chryzostom Daedalus, opowiedział, jak przerażającą była postać tego wiecznego pokutnika dla ludu, który wszelkie choroby epidemiczne przypisywał jej pochodowi.

Późniejsi pisarze puścili już wodze fantazji, bo z opowieści Daedalusa legenda dostała się do książek ludowych i to nietylko w Niemczech. W Holandji postać ta nazywała się Izakiem Laquedem, w Hiszpanji Juanem Espera-en-Dios i w obu tych krajach widziano jakoby wędrowała w czarnym płaszczu, z płomiennym krzyżem na piersiach. Przebiegał on krainy od Gibraltaru do Fryzji, przechodził Iberję, Wogezy i Alpy, a w Bernie szwajcarskim zgubił podobno obuwie, które do niedawna cudzoziemcom pokazywano.

Poczynając od XVIII-go stulecia, postać ta przeszła do literatury. Od wzniosłych fragmentów Goethego i rapsodu Schubarta, kolejno zajmowali się nim: Schlegel, Schtreiber, Schenk i inni, a pełen głębokich aluzyj poemat francuski Quineta (r. 1833) „Ahasvère" przedstawia go jako ucieleśnienie cierpienia bez granic.

Żyd wieczny był bohaterem tragedji (Hansa Herriga „Jerozolima"), a dwa świetne nastrojem poematy przedstawiły go każdy w innem świetle. Köhler w „Nowym Ahaswerusie", napisanym w epoce prądów liberalnych w Niemczech (1841), czyni go prorokiem wolności, Hamerling zaś w „Ahaswerusie w Rzymie" identyfikuje go z postacią Kaina.

Grässe łączy Żyda wiecznego tułacza z Tannhäuserem; w licznym zaś szeregu monografów, poetów i dramaturgów Vulpius, autor osławionego „Rinaldiniego", skreślił epopeę rozwoju ludzkości, którą postać ta prowadzi naprzód.

W naszem piśmiennictwie prof. Jan Karłowicz poświęcił „Tułaczowi" obszerniejszą pracę, do której powrócimy za chwilę.

Poznajmyż naprzód samą legendę

Panna Adlerówna we wrześniu na pewien czas zawita do Warszawy.

* Proszono nas o zaznaczenie, iż koncert symfoniczy w Bagateli z powodu święta, przypadającego we środę, odbędzie się o jeden dzień wcześniej, t. j. jutro.

* W ubiegły piątek znakomity fortepianista, prof. A. Michałowski, koncertował z wielkiem powodzeniem w Nałęczowie.

Artysta w tych dniach udaje się z koncertem do Żytomierza.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 523, Nowym 332; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 234, Eldorado 176, Wodewilu 490; w cyrku 364; wczorajszego zaś: w Letnim 950, Nowym 652; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 445, Eldorado 362, Wodewilu 705; w cyrku 453.

= Z teatrzyków.

Kasowa farsa „Papa Pepy" od jutra zejdzie w teatrzyku Wodewil z afisza na czas jakiś, aby ustąpić miejsca oryginalnej komedji trzyaktowej Klemensa Junoszy i Kazimierza Laskowskiego p. t. „Wyścig dystansowy".

Sztuce tej wróżą znawcy duże powodzenie kasowe i literackie.

= Muzyka kościelna.

Dyrektor muzyczny kościoła archikatedralnego, p. Piotr Maszyński, pracuje nad ułożeniem programu śpiewów w stylu gregorjańskim.

Śpiewy, niezależnie od utworów obecnie wykonywanych, będą wprowadzone podczas niektórych uroczystości kościelnych.

= **Ze sztuki.**

* Salon Krywulta w hotelu Europejskim po zupełnem odrestaurowaniu lokalu w dniu wczorajszym został otwarty dla publiczności.

Na otwarcie Salon przygotował szereg nowych obrazów, które, w połączeniu z dziełami dłuta gustownie umieszczonemi, czynią wystawę Krywulta wielce interesującą.

Lokal, odnowiony w guście pompejańskim, przedstawia się oryginalnie i efektownie.

* W Salonie artystycznym na Nowym-Świecie Józef Brodowski wystawił „Krajobraz letni", zaś Zofja Rudnicka dwa płótna „Z nad Wisły" i „Wieczór".

Ostatnio w Salonie tym sprzedano znane grupy Antoniego Kurzawy w reprodukcji T. Skoniecznego: „Polonez" i „Mazur" oraz rzeźbę Antoniego Panasiuka „Chrystus na krzyżu".

* Malarz rodzajowy, Wojciech Piechowski, otwiera stałą pracownię pod Częstochową, gdzie też przeniósłszy się z mławskiego osiądzie na stałe.

* Rzeźbiarz, p. Hipolit Marczewski, udaje się na dwa miesiące dla odpoczynku w okolice Piotrkowa.

= Wyścig stuwiorstowy.

Sezon sportowy naszego Towarzystwa cyklistów wczoraj doszedł swojego kulminacyjnego punktu, albowiem miał zyskać nowego mistrza jazdy na rowerze w r. 1894-ym na Królestwo Polskie, którą to godność tak świetnie spełniał dotąd zwycięzca na wielu torach p. Mieczysław Horodyński.

Wszystko więc, co tylko mogło mieć jaki związek ze sportem cyklowym, ruszyło o godzinie 12-ej z Dynasów, na miejsce wielkich zapasów pod Miłosną.

Ciężka to wprawdzie i niebezpieczna droga prowadzi do tego zwodniczej nazwy punktu.

Trzeba przejezdżać most, Pragę, szosę zresztą bardzo dobrze konserwowaną, Wawer, gdzie znajduje się mnóstwo zakładów gastronomiczno-alkoholicznych, między któremi należy przyznać pierwszeństwo zakładowi „pod szczęściem", tor kolei nadwiślańskiej i mnóstwo innych przeszkód.

Dojechaliśmy jednak szczęśliwie do miejsca, zkąd się start miał rozpocząć i roztasowaliśmy się wzdłuż szosy, pozostawiając wolne miejsce dla sędziów, starterów i kapitanów, oraz bardzo licznej publiczności, która zarówno na własnych nogach, jak w powozach, dorożkach, brekach i rowerach, stawiła się w bardzo pokaźnej liczbie.

Ulewny deszcz zaczyna trapić nasze plecy, my nic, rozpościeramy parasole, dzielimy się z bracią w ewangeliczny sposób własnym *vater-proovem*—i patrzymy.

O godzinie 1-ej min. 52 sek. 43 kapitanowie klubu pp.: Stanisław Leppert i Ludwik Kowalski szykują ścigających, których staje 11, mianowicie pp.: Miecz. Barański, Edw. Börger, Juljan Edwards, Hen. Kamieńczyk, Paweł Holtz, Rajmund Kühnel, Jul. Osiński, M. Poturaj, Mik. Skrodzki, Em. Szyller, Józ. Zejdowski; wycofują się zaś pp.: Hannemann, Karsz i i Łoziński, cykliści łódzcy.

Starterzy dają znak i cała kalwakata rusza pod okiem sędziów pp.: A. Fertnera, A. Kuczyńskiego i B. Pomianowskiego, i kontrolujących czas pp.: W. Baczyńskiego, J. Janowskiego i J. Skwierczyńskiego.

Obowiązki sędziów na półmetku za Garwolinem spełniają pp.: Witold Horodyński, Ludwik Reineke i Adam Zakrzewski.

Maximum czasu oznaczonego na powrót wyścigowców oznaczono na 5 godzin.

Mamy więc dosyć czasu, aby rozejrzeć się po okolicy szarej, płaskiej, którą deszcz w tej chwili oblewa. W karczmie tłok nie do opisania, o posileniu zgłodniałego żołądka i mowy być nawet nie może, a gdyby Towarzystwo nie było pomyślało zawczasu o urządzeniu bufetu w poblizkim ładnym lasku sosnowym, zaiste niewesołobyśmy wyglądali.

Na szczęście pomyślało.

Przy dźwięku muzyki więc, skracamy sobie czas posiłkiem i pogawędką, a tymczasem od nadbiegających *leaderów* dowiadujemy się, że p. Berger „wysypał się" i złamał pedał na czwartej wiorście, że pp. Skrodzki i Osiński przodują, że taki sam wypadek spotkał p. Kühnela na 9-ej, ale temu kolega-*leader* własnej maszyny ustąpił, że p. Holtzowi na 15-ej wiorście pękła guma.

Że do Garwolina prawie równocześnie przyjechali pp. Skrodzki i Osiński, dowiadujemy się później, jak i o tem, że była chwila w wyścigu, w której p. Osiński wyprzedził o pół wiorsty p. Skrodzkiego, ale że się po małej pauzie zrównali, mając za sobą p. Kühnela.

Około godziny 5½ opuszczamy lasek i znów dążymy na szosę, gdzie z rowerów urządzono szpaler.

Czekamy niedługo, gdyż o godz. 5 min. 43 i sek. 3, śród entuzjastycznych oklasków zgromadzonych nadjeżdża nowy „mistrz jazdy" p. Skrodzki, za nim w tych samych warunkach p. Osiński, o godz. 5 m. 51 sek. 50, następnie o g. 6-ej min. 10 p. Kühnel, o godz. 6 min. 12 i sek. 12½ p. Barański z Radomia, o godz. 6 m. 24 sek. 27½ p. Żejdowski i o godz. 6 min. 34 sek. 56½ p. Szyller.

Odpowiednio do tego jeźdźcy zdobyli: medal wielki złoty i tytuł mistrza jazdy w Królestwie Polskiem w r. 1894-ym; mały żeton złoty, wielki żeton srebrny, mały srebrny i żetony bronzowe.

Oddawszy należną cześć mistrzowi i jego współzawodnikom, którzy prawie wszyscy popisali się wczoraj dzielnie, wracamy w tym samym porządku do Warszawy, objaśniani przez specjalistów, iż rekord wczorajszy należał do świetniejszych co i nam profanom się wydało, patrząc na wzorowy porządek, jaki panował wszędzie, a także i dzielność powracających zwycięzców, którzy byli zupełnie rzeźwymi i niezmęczonymi po tak forsownej i długiej drodze.

= Kolonje letnie.

Dziś, o godzinie 10-ej min. 30, koleją wiedeńską wyjechały na sezon trzeci dziewczęta w liczbie 25 do Chełma pod Gorzkowicami.

Do troskliwych opiekunów kolonji chełmskiej należy oprócz proboszcza miejscowego i ksiądz Kuśmierski z Rzejowic, dostarczający rozmaite materjały spożywcze na potrzeby gospodarstwa kolonji.

Pan Kazimierz Hordliczko z Czech ponownie zaopatrzył kolonję w Siedzowie ogromnemi zapasami kaszy, mąki, jarzyn i t. d.

Księża-proboszcze, lekarze i zacni ziemianie wszędzie czynnie a serdecznie przychodzą z pomocą kolonjom dla ubogiej słabowitej dziatwy warszawskiej.

Jutro, to jest we wtorek, nastąpi wyjazd chłopców żydowskich w liczbie 60 do Rudy Pabjanickiej, koleją wiedeńską o godzinie 10-ej min. 30; chłopcy ci byli dziś w kąpieli.

Jutro również koleją wiedeńską powracają dziewczynki w liczbie 8 ze Sannik o godzinie 9-ej min. 5 wieczorem i chłopcy w liczbie 40 z Bartnik o godzinie 7-ej min. 20 wieczorem.

Przed trzema tygodniami donosiliśmy, że dla wysłania zamierzonej liczby dzieci okazuje się w kasie kolonij letnich fundusz niedostateczny, że mianowicie potrzeba jeszcze 1,500 rs., by zapewnić pobyt na wsi tym wszystkim dzieciom, które już otrzymały odpowiednie zawiadomienia.

Przewidywane było w razie braku dalszych dostatecznych ofiar zatrzymanie w Warszawie 200 dzieci, a mianowicie 100 chłopców przeznaczonych do Grotów i 100 dziewcząt zapisanych do Siedzowa na sezon trzeci.

Doniesienie o tym niepomyślnym stanie rzeczy i energiczne starania grona urządzającego kolonje letnie nie pozostały bez skutku.

Wpłynęło kilka ofiar większych i pewna liczba mniejszych, tak, że po dzień dzisiejszy zebrana została więcej jak połowa wykazanego wyżej funduszu.

Wobec tego grono urządzające kolonje letnie postanowiło dzieci do Grotów i do Siedzowa wysłać w terminie oznaczonym, ufne, że potrzebną resztę funduszu złożą wkrótce ci, którzy dotąd zrobić tego nie zdążyli.

Niepodobna przypuszczać, iżby grono organizujące kolonje letnie było w swoich obliczeniach zawiedzione i wśród sezonu musiało kazać dzieciom powracać do Warszawy.

Warszawa do tego nie dopuści.

= Z niedzieli.

Już od samego świtu w dniu wczorajszym zasłonięte chmurami niebo, zdawało się rozwieje wszelkie nadzieje przyjemnego spędzenia dnia, gdy program zabaw i wycieczek zapowiadał się bardzo ponętnie.

Pokusa jednak odetchnięcia świeżem powietrzem, użycia spaceru, śmiechu na przeróżnych widowiskach okazała się większą od przepowiedni meteorologicznych, bo kto żyw śpieszył za rogatki na wszystkie strony świata, przygotowany do odpowiedniego zmoknięcia.

Kto jednak przetrzymał pierwszy impet nawalnego deszczu, jaki spadł o godzinie w pół do drugiej, ten już do wieczora z całym spokojem mógł zażywać wczasu i delektować się choć często kapryśnem, przecież zawsze uroczem niebem.

Rekord, o którym niżej, nie zawiódł amatorów sportu i w ogóle wszystko byłoby się odbyło według programu, gdyby teatr „na wyspie" nie uląkł się zimna, a tem samem nie odłożył swych ciekawych i ponętnych piruetów do przyjaźniejszej pory.

W czasie sądu nad Chrystusem Panem odźwiernym Piłata był żyd Kartofilus. Gdy skazanego na ukrzyżowanie wyprowadzono z sali sądowej, Kartofilus uderzył Męczennika i rzekł:

— Idź, Jezusie, czemu się ociągasz?

A na to Zbawiciel odpowiedział:

— Ja pójdę, ale ty zaczekaj, dopóki nie powrócę.

Słowa Zbawiciela sprawdziły się: Kartofilus (ochrzczony później na Józefa) czeka sądu ostatecznego, tułając się po całym obszarze świata.

Według innej wersji, którą Daedalus powtarza z ust jakoby samego Żyda, żył w Jerozolimie szewc Ahasverus, nieprzyjaźnie usposobiony dla nauki Chrystusa.

Gdy w krzyżowej drodze na Golgotę przystanął Zbawiciel przed domem szewca, Ahasverus odepchnął go i kazał iść dalej. Wówczas Chrystus zwrócił się do niego ze słowami:

— Ja odpocznę, a ty wiecznie tułać się będziesz.

Obie te wersje, w kilkanaście wieków powtórzone, posiadają oczywiście znaczenie legendowe. Baśń tę podsycali różni astrologowie średniowieczni, twierdzący, że widzieli Żyda tułacza, że z nim mówili i mają odeń szczegóły jego wiecznej wędrówki. Nawykli do symbolicznego rozumienia legendy, pisarze XVIII-go wieku widzieli w postaci Tułacza naprzemiany to całe plemię żydowskie na wędrówkę skazane, to znów upostaciowane sumienie grzesznika, nie mogącego zaznać spokoju pod żadną szerokością geograficzną, ani w żadnych warunkach społecznych.

Prof. Karłowicz dopatruje się w mycie pokrewieństwa z podaniem o pierwszym grzeszniku, Kainie. Godzi się w tym względzie z Hamerlingiem; nie poprzestając jednak na tem i sięgając do mytologji porównawczej, usiłuje wytłumaczyć legendę o wiecznej wędrówce zjawiskiem wędrującego pozornie słońca.

Eugenjusz Sue, w którego powieści Ahasverus odgrywa rolę opatrznościową, pisze o kobiecie tułającej się również po świecie, lecz w przeciwległych wędrówce Ahasverusa przestrzeniach. Twierdzi mianowicie, że kobietą tą jest Herodis, córka Heroda, która na wieczne potępienie na ziemskim czyśćcu została skazaną za to, że domagała się głowy świętego Jana.

Postać żyda tułacza przeobraża się ze zmianą pojęć ludowych i podatności fantazyj do wierzeń tradycyjnych. Raz jest symbolem (bluźniercze strofy Richepin'a), raz znowu materjalizacją dusz zmarłych, według śmiałych teoryj spirytystycznych.

W ostatniej dobie przybył nowy przyczynek do tajemniczej postaci. Było nim sprawozdanie prof. Charcot'a, twierdzącego, iż od czasu do czasu ukazuje się żywa, pozytywnie zbadana postać tułacza, i do tego—żyda. Do kliniki jego przybywa od czasu do czasu żyd, złamany chorobą, zazwyczaj urojoną, leczący się u wszystkich znakomitości świata i w klinice neuropatologicznej szukający leków na cierpienia niewyleczone. Mówi kilku językami, każdym źle, jest w średnim wieku i mimo urojeń chorobliwych, odznacza się zdrowiem. Taki pacjent tajemniczy znika niespodzianie, aby po latach kilku rozpocząć na nowo skargi na zdrowie i żale na swą dolę.

Te sporadyczne wypadki ukazywania się tej postaci nie mają oczywiście nic wspólnego z legendą. Stanowią jednak dowód, że fantazja ludów zawsze znajdzie materjał pozornie choćby realny, który podtrzymuje wierzenie w istoty nadprzyrodzone a tajemnicze.

Zobaczmy teraz, w jaki sposób Eugenjusz Sue postać tę wplótł do ciekawej opowieści.

Aleksander Rafchman.

Na drodze naszych poszukiwań wczorajszych spotkaliśmy też tę samą paczkę osieroconych biedaków mężów, co przeszłej niedzieli.

Przemienieni w zapalonych sportsmanów dążyli oni ku stacji Miłosnej w breku olbrzymim i zabijali czas nudnej lokomocji, dzięki naprędce zdobytym dwom taljom kart, emocjami wintowemi.

Gromadka dzieci, wychowańców Dzieciątka Jezus, po obiedzie dla odetchnięcia świeżem powietrzem znalazła się pod opieką swych przewodników „na stacji filtrów”, gdzie zabawiwszy się parę godzin odpowiednio, powróciła pod wieczór do swego przytułku.

Teatrzyki były przepełnione, również jak cyrk, w którym nowe ewolucje konne zyskały ogólne uznanie.

Ku ogólnemu smutkowi tylko spostrzeżono już na drzewach żółte liście, a wieczorem chłód przejmujący, który sprawdził przypowieść ludową o chłodnych wieczorach świętej Anki, co wszystko razem składa się na oznaki nadchodzącej już jesieni kalendarzowej.

= Środki zaradcze.

Oddział chirurgiczny przy szpitalu na Pradze przeniesiony został tymczasowo do baraku, zwanego punktem zbornym.

Przeniesienie nastąpiło z powodu epidemji.

Obecnie cały szpital praski oddany został dla cholerycznych.

Liczba mogących znaleźć tam pomieszczenie chorych wynosi obecnie 100.

Oddział chirurgiczny, mimo przeniesienia, funkcjonować nie przestaje.

Ambulatorjum chirurgiczne czynne jest codziennie od godziny 12-ej, do godziny zaś 12-ej od 9 zrana— wewnętrzne.

= Medjum.

Znany i w Warszawie z seansów, jakie urządzał w gronie tutejszych spirytystów, p. Sambor, powrócił już do Kijowa, przywożąc ze sobą, jak donoszą gazety miejscowe, kapitalik około 1,000 rs.

P. S. wybiera się wkrótce do Petersburga i ma przywieźć z sobą nowe, jeszcze nie znane, medjum.

Okazuje się, że zajęcia medjum nie są znów tak złe, jakby się to zdawać mogło.

= Pancerz Dove'go.

W Petersburgu na scenie jednego z zamiejskich teatrów letnich okazywany jest pancerz Dovego.

W pancerz ubiera się jeden z ajentów krawca manheimskiego i pozwala do siebie strzelać na odległość 10 kroków z magazynówki niemieckiej Mausera.

Prawdopodobnie „cudo” to zawędruje i do Warszawy.

= W kłótni.

Wczorajszego wieczora żona malarza, Józefa Kisielewska, zamieszkała w domu pod № 9-ym przy ul. Oboźnej, w kłótni z lokatorem, Mikołajem Krzywińskim, zruciła tak nieszczęśliwie bańką szklaną, iż przeciwnikowi swojemu niebezpiecznie zraniła głowę.

Krzywińskiego odwieziono do szpitala św. Rocha, krewką zaś niewiastę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na ul. Okopowej mieszkaniec domu № 106 przy ul. Leszno, Tomasz Wislowski, pokłócił się z dwoma towarzyszami Wiktorem Strzyńskim i Janem Komorowskim.

Od kłótni przyszło do bójki, w której Wisłowski oprócz silnego poturbowania poniósł dosyć ciężką ranę w krzyż, zadaną nożem przez jednego z napastników.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Najechanie.

Dorożkarz № 1156 wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, na ul. Chmielnej najechał na przechodzącą wraz z siedmioletnim synkiem wyrobnicę, Juljannę Woźniakową, która szczęśliwie zdążyła się na bok usunąć, chłopiec jednak został kopytem uderzony w lewą nogę.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowanego malca odwieziono do domu na kurację.

= Z Wisły.

W pobliżu bramy Michajłowskiej cytadeli warszawskiej żołnierze miejscowego bataljonu wydobyli z Wisły zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku około 36-iu lat.

Ciało zabezpieczono na miejscu.

= Skaleczenie brzytwą.

Mieszkaniec Nowejwsi, pod Warszawą, Jan Stelmaski, goląc się, zaciął w twarz brzytwą.

Gdy rana zaogniła się, S. zamiast wezwać lekarza lub przynajmniej felczera, zastosował środki domowe.

Dopiero piątego dnia rodzina przywiozła chorego do Warszawy i tu lekarze zaopinjowali, iż zakażenie krwi jest już zbyt silnie rozwinięte.

Istotnie nazajutrz potem S w strasznych cierpieniach wyzionął ducha.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na szosie marymonckiej koń, należący do przedsiębiorcy przewozowego, Janowskiego, rażony gęstym gradem, spłoszył się i poniósł.

Bryczka uderzana o drzewo przewróciła się, przyczem woźnica Kral, upadając na szosę, złamał rękę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Napad.

Ubiegłej nocy, około godz. 12-ej, na ul. Wolskiej przechodnie zauważyli, iż na chodniku leży jakiś mężczyzna krwią zbroczony, w stanie zupełnego omdlenia.

Po bliższem zbadaniu okazało się, iż mężczyzną owym jest mieszkaniec domu pod № 41-ym przy tejże ulicy, Lucjan Łukomski, który napadnięty został przez kilku nieznanych mu ludzi i w walce z nimi poniósł cztery dosyć ciężkie rany.

Z uwagi, iż stan poszwankowanego wskutek upływu krwi był groźny, po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, odwieziono go do szpitala wolskiego.

+ W związku z ogłoszonym komunikatem urzędowym w *Praw. wiestn.* znajduje się następująca odezwa gubernatora niższonowgorodzkiego, zamieszczona w *Kaz. tel.* „W ostatnich czasach było kilka wypadków zwykłych chorób kanału trawienia, mylnie nazwanych przez niektórych lekarzy—cholerą. Z polecenia mojego z d. 28-go lipca urząd lekarski przy zarządzie gubernjalnym okólnikiem za nr. 1398 zalecił wszystkim lekarzom w gubernji niższo-nowogrodzkiej przy pojawieniu się w ich praktyce chorych na żołądek i kiszki wielką ostrożność i oględność przy definjowaniu choroby. Mimo to wypadki powierzchownej djagnozy chorób przez lekarzy powtarzają się jeszcze. Uważam z tego powodu za konieczne przypomnieć pp. lekarzom o konieczności pilnego i ścisłego przestrzegania powyższego okólnika urzędu lekarskiego. Dzięki Bogu, ani jednego wypadku cholery, ani w Niższym Nowogrodzie, ani na jarmarku dotychczas nie było; wszyscy pozornie choleryczni wyzdrowieli i, jak się okazało, nic wspólnego z cholerą nie mieli. Tymczasem tchórzliwa skwapliwość nieprawidłowego określenia choroby za każdym razem ujemnie wpływa na ludzi wrażliwych i oczywiście do pewnego stopnia może oddziałać na prawidłowy przebieg spraw handlowych.”

+ Z Łodzi otrzymujemy wiadomość, że z powodu epidemji nie wolno jest wyjeżdżać z Łodzi bez świadectwa sanitarnego, a osoby przyjeżdżające muszą się poddać oględzinom lekarskim. Rozporządzenia te obowiązują publiczność, podróżującą od dnia dzisiejszego.

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz z Kalisza pisze pod d. 9-ym sierpnia:

„Tylokrotnie omawiana sprawa kolei Ostrów—Skalmierzyce weszła w fazę ostatecznego rozwiązania, pruskie bowiem ministerjum robót publicznych zatwierdziło dnia 6-go sierpnia budowę kolei skalmierzyckiej.

Roboty rozpoczęte będą natychmiast.

Ponieważ jednak według praw pruskich plant nowo-zbudowanej kolei może być oddany do użytku dopiero w rok po zbudowaniu, korzystać przeto będziemy z tej komunikacji nie prędzej, jak za dwa lata.

Wieś Wiśniowa, w powiecie słupeckim, własność p. Kitzmana, rozległości 26 włók, kupił p. Karczewski po 2,500 rs. za włókę.

Dowodem lekkomyślności z jednej a wstrętnej lichwy z drugiej strony służy następujący fakt: Syn jednego z obywateli okolicznych po dojściu do pełnoletności sprzedał swoją sumę hypoteczną, bardzo dobrze sytuowaną, za 35%.

Rodzice, pragnąc naprawić błąd syna, nabyli powyższą sumę, przyczem dali lichwiarzowi zarobić 36%.

Głośna zapowiedź błaszkowskiej centryfugi spełzła na szumnych obietnicach.

Natomiast od kilku tygodni założona centryfuga w Złoczewie, prosperuje wybornie i płaci dostawcom mleka w dość dalekim promieniu po 6 fen. za litr.

Może też i dlatego, jak twierdzą niektórzy, życie towarzyskie tej okolicy niezmiernie się ożywiło, co wynagradza za karnawał zimowy, który w sieradzkiem r. b. zupełnie był martwy: majówki, urządzane co miesiąc przez kolejne dwory, nadają życie okolicom złoczewskim, zazwyczaj cichym i spokojnym.”

+ Echa z Sandomierza.

Korespondent nasz pisze pod d. 8-ym sierpnia:

„Jesteśmy pod grozą epidemji, która rozgościwszy się od trzech tygodni w Staszowie, przez Rytwiany, Połaniec, Tursko, Łomów, Klimontów i Koprzywnicę, zbliża się do Sandomierza.

Życie tu całkiem obumarło.

Tak w Staszowie, jak i w Koprzywnicy wszystkie sklepy pozamykane, żadnego dowozu niema, a ztąd brak żywności.

W miasteczkach okolicznych potworzyły się komitety, zbierające składki i z tych funduszów zaopatrujące najbardziej potrzebujących w żywność.

W Sandomierzu dotychczas nie było żadnego wypadku, ponieważ jednak były już wypadki w Ostrowcu, przeto wszystkich przyjeżdżających wprost z zarażonych miejscowości poddają dezynfekcji i do miasta nie wpuszczają, chyba za specjalnem pozwoleniem władzy, zaś przejeżdżających przez zarażone miejsca tylko dezynfekują.

Ze Staszowa bardzo wielu żydów koczuje w sąsiednim lesie, kto zaś mógł, zupełnie wyjechał.

Dzierżawca młynów staszowskich, Karpen, stojący na czele komitetu żydowskiego w Staszowie, wyłożywszy kilka tysięcy rubli na cele komitetu, wyjechał.

Z powodu choroby d-ra Szajera i wyjazdu dra Rotha do Krynicy, delegowano do Staszowa d-ra Zieloskiego z Opatowa, Chałatkiewicza z Klimontowa, do Rytwian i Połańca d-ra Glibowskiego, zaś do Koprzywnicy d-ra Grajewskiego.”

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod dniem 9-ym sierpnia:

„Na intencję odwrócenia epidemji, która nawiedziła nasze miasto, urzędnicy kolei dąbrowskiej zakupili ze składek w dniu dzisiejszym solenną wotywę w kościele po-bernardyńskim.

Mszę świętą celebrował ks. Franciszek Wilczyński, podczas której chóry amatorskie pod przewodnictwem p. Edmunda Pawlikowskiego wykonały pienia religijne.

Energicznie poczęli działać inicjatorzy bezpłatnej kuchni żydowskiej, skoro w ciągu dwóch dni udało im się projekt urzeczywistnić i po dziś dzień zebrać na ten cel sumę rs. 1,348 kop. 75, która z każdym dniem się powiększa.

Liczba wydanych obiadów—w dniu dzisiejszym 550 (z których 75% do domów i 25% na miejscu) świadczy najwymowniej o użyteczności kuchni.

Sklep spożywczy kolei dąbrowskiej, który obecnie w daleko lepszym, niż poprzednio, znajduje się punkcie, coraz więcej zaczyna się rozwijać.

Liczba stowarzyszonych zwiększa się, ruch wzmocniony, jednem słowem nastąpił zwrot ku lepszemu.

Taki obrót rzeczy przypisać należy przezorności, obok znajomości interesu, i energicznemu działaniu nowoukonstytuowanego zarządu pod przewodnictwem p. Prybe.

W Zwoleniu (pow. kozienicki), w miejsce skasowanej jednoklasowej szkoły żeńskiej, otworzoną będzie z obecnym nowym rokiem szkolnym dwuklasowa szkoła ogólna.”

+ Pożar w osadzie.

We czwartek, d. 9-go b. m., w osadzie dla małoletnich przestępców w Studzieńcu z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar w głównym pawilonie, w którym mieści się kancelarja osady, tudzież infirmerja, magazyn i mieszkania dyrektora i kapelana zakładu.

Pożar zaczął się w magazynie.

Gdy go spostrzeżono, przyjął już dosyć szerokie rozmiary, tak, że z trudnością zdołano uratować kilka sprzętów z mieszkania kapelana osady, ks. Ciemniewskiego, reszta zaś została zniszczona przez ogień lub zdruzgotana przy wyrzucaniu przez okno.

W mniej narażonem mieszkaniu dyrektora, p. Kokowskiego, również przy pośpiesznem ratowaniu chudoby większa część ruchomości, ubrania i bielizny uległa zagładzie.

Zapasy w magazynie zniweczone całkowicie.

Energiczna obrona miejscowej straży ogniowej, złożonej z miejscowych wychowańców, narażających się ne wielkie niebezpieczeństwo, pozwoliła umiejscowić klęskę.

Bez tej obrony, przy niezwykłym upale w dniu tym, wszystkie zabudowania w osadzie mogły pójść z dymem, wiatr bowiem rozrzucał płonące głownie na przestrzeń bardzo daleką.

W każdym razie straty zarządu osad oraz lokatorów zgorzałego pawilonu, chociaż dokładnie oznaczyć się jeszcze nie dadzą, są bardzo znaczne.

+ Kontrabanda.

U Icka i Mendla Friedmanów w Radzyminie wykryto na podwórzu 2,120 arszynów materji jedwabnej, półjedwabnej i koronek, oraz 60 pudełek drogich cygar.

Towar nieoclony ukryto w workach ze słomą.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go sierpnia, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 14-go sierpnia, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 14-go sierpnia, w magistracie m. Pułtuska, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej pułtuskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od rs. 2369 kop. 50 rocznie; wadjum rs. 236.

— D. 14-go sierpnia, w drugim departamencie karnym izby sądowej warszawskiej, rozstrzygana będzie w drodze apelacji sprawa Mielczarka i jego spólników.

— D. 14-go sierpnia, w urzędzie powiatowym płońskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie części ulic Warszawskiej i Płockiej w m. Zakroczymiu od rs. 615 kop. 61; wadjum rs. 61 kop. 56.

— D. 14-go sierpnia, w urzędzie powiatowym wołkowyskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie rowu i niektórych ulic w m. Wierzbołowie od rs. 4097 kop. 82; wadjum w stosunku 1/5 części wartości robót.

— Od d. 15-go sierpnia obowiązywać zacznie taryfa wyjątkowa na przewóz śledzi pełnemi wagonami z Grajewa i Mławy do stacyj kolei południowo-zachodnich oraz z Mławy do Pragi i Warszawy kolei nadwiślańskiej.

— Do d. 15-go sierpnia rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o wsparcie z zapisu Marjanny Julianny Taubowej. Wsparć jest dwa i przeznaczone są dla osób wyznania rzymsko-katolickiego, stałych mieszkańców Warszawy, a mianowicie; dla kupca rs. 75 i rzemieślnika rs. 75.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowna redakcjo!

W dziele „Historja Franka i Frankistów" (Warszawa, 1893, nakład Gebethnera i Wolffa) na stronicy 265 wkradła się następująca pomyłka:

wiersz 14-ty od góry, zamiast: „Przewłocki Andrzej herbu Przestrzał", powinno być: „Przewłocki Andrzej herbu *Brodzicz*."

Odsyłacz zaś 5) powinien brzmieć:

„Legitymowali się przed zgrom. deputackiem gub. litewsko-wileńskiej d. 13-go lutego 1805 r. w Wilnie synowie Andrzeja: Michał i Franciszek, szambelan Stanisława Augusta, z synem Antonim i wnukiem Teofilem oraz tamże ich potomkowie d. 13-go marca 1835 r., 6-go paźdz. 1846 r. itd."

Rodzina Przewłockich herbu Przestrzał, błędnie w tekście zacytowana, w legitymacji swej d. 11 grudnia 1802 roku przed wołyńskiem zgrom. deput. w Żytomierzu, wykazała dokumentami genealogję swą do Mikołaja stolnika pomorskiego w XVI-ym wieku (porównaj: Dziennik Heroldji Ces. z d. 23-go sierpnia 1822 r. pod № 4 oraz legitymację synów Dominika i Konstantego po r. 1836 w Warszawie), z rodziną więc Andrzeja herbu *Brodzicz* nic wspólnego, prócz nazwiska, nie ma.

Zygm. Luc. Sulima

Szanowny panie redaktorze!

Kurjer poruszył sprawę pomnika Królikowskiego, służę więc wyjaśnieniem:

Komitet pomników zdecydował się pierwej wykończyć i zapłacić posąg Żółkowskiego, a później zbierać pieniądze na posąg Królikowskiego. Wszystkie prace przedwstępne z zadowoleniem komitetu zrobiłem. Obecnie li tylko od komitetu, względnie od publiczności zależy, kiedy mam rozpocząć wykonanie w naturalnej wielkości.

Niezależnie jednak od tego uważam za stosowne donieść, że bez względu na stan funduszów, jakiemi komitet rozporządza, rozpocznę model posągu z chwilą przyjścia do zdrowia, jestem bowiem chory i w celu leczenia się jeszcze dzisiaj wyjeżdżam do Kaltenleutgeben.

Z szacunkiem

Lewandowski.

Lwów, d. 8-go sierpnia r. 1894-go.

Ze świata.

× **Przyczynę śmierci** arcyksięcia austrjackiego Wilhelma stwierdziło obecnie śledztwo urzędowe. Arcyksiążę nie spadł z konia z winy zwierzęcia, lecz, czując uderzenie krwi na mózg, pochylił się na szyję rumaka i spadł stosunkowo łagodnie na ziemię, gdzie, uderzywszy o kamień, zranił się w głowę. W każdym razie przyczyną śmierci nie była rana, lecz uderzenie krwi na mózg. W dniu fatalnym arcyksiążę jechał na swoim ulubionym białym koniu, 13-letnim ogierze hanowerskim, który dźwigał arcyksięcia na wszystkich manewrach. Gdy arcyksiążę spadł na ziemię, zwierzę postąpiło kilka kroków naprzód, lecz po chwili powróciło i rżeniem zwabiło przechodniów do omdlałego pana swego.

× **Dla zbieraczy marek.** Najnowszą marką na świecie jest marka Djibouti, miejscowości na wybrzeżu Somalisów, pozostającej pod protektoratem francuskim. Znaczek ten jest prostokątny, ma brzegi wycięte w ząbki, jest zaś nieco większy, niż marka z Oboku. Napis na marce brzmi: „*Protectorat de la côte des Somalis*". W chwili obecnej najdroższą marką jest argentyńska marka 1400-pesetosowa, mająca nominalną wartość 5000 marek. Za jedną z takich marek ostemplowanych zapłacono świeżo w Londynie 100 f. st.

× **Najnowszem dziełem** Mascagniego ma być opera p. t. „Serafino d'Albania", do której kompozytor włoski wziął się z zapałem, odłożywszy na bok zaczęte poprzednio partycje. Libretto ma być wykrojone z romansu Nicola Micasa p. t. „Kapłan i szlachcic".

× **Maszyna piekielna.** Prawdziwie piekielną maszyną jest wynalazek jednego z mechaników francuskich, świeżo przedstawiony paryskiej komisji wynalazków wojennych. Maszyna ta składa się z koła $2\frac{1}{2}$ metrów grubości, 5 metrów w średnicy, które może biedz po szynach z szybkością 120 kilometrów na godzinę. Maszyna może być naładowana pociskami artyleryjskiemi, a wówczas waży 20,000 kilogramów. Przeznaczeniem tego narzędzia piekielnego ma być wykolejanie pociągów nieprzyjacielskich.

× **Celem oryginalnych zabiegów** stała się piękna aktorka z londyńskiego teatru Surrey'a, panna Nethersole. Jakiś farmer wirginijski nadesłał jej list następujący: „Moja pani! Widziałem pani portret w gazecie. Jesteś bardzo piękna. Jeżeli tak pani wyglądasz w rzeczywistości, jak na portrecie, jestem skłonny do pojęcia cię za małżonkę. Być może, że nie jesteś panną, lecz mężatką, w takim razie ofiaruję ci sumę potrzebną na koszty procesu. W razie, gdybym się przekonał po przybyciu pani do Wirginji, że w rzeczywistości nie jesteś podobna do portretu, zapłacę pani 50,000 fr. odszkodowania." Panna Nethersole nielitościwie obeszła się z listem swego wielbiciela. Kazała bowiem pismo wywiesić w najwidoczniejszem miejscu... *foyer* teatralnego.

× **Gołębie św. Marka**, utrzymywane na koszt rządu na głównym placu Wenecji, spotkał los niewesoły. W d. 20-ym lipca nad lagunami srożyła się straszliwa burza gradowa. Setki gołębi padały pod ciosami morderczych bryłek lodu, tak, iż prawdopodobnie wyginie rasa tych ptasząt, a Wenecja straci jedną ze swoich osobliwości.

BAŃKI MYDLANE.

Z aforyzmów o kobiecie.

W kobiecie wszystko jest sercem, nawet głowa.

Często kobieta równa się zdrowiu, które się ceni, gdy się je bezpowrotnie utraciło.

Jedno, jedyne jest piękniejszem i lepszem na ziemi od kobiety—matka.

Kobieta niezawsze jest szczęśliwą z tym, którego kocha, ale bywa zawsze nieszczęśliwą z tym, którego nie kocha.

Dwa są rodzaje kobiet na ziemi: jedne mają serca i kochają jednego, inne serc nie mają i—kochają stu.

*

Na raucie.

Gospodyni domu do jednego z uczestników kwartetu:

— Proszę pana! Grajcie panowie *Adagio* nieco prędzej, bo kolacja gotowa.,.

— *Sprostowanie.* — W sobotnim numerze *Kurjera*, w liście Pomiana, wkradły się następujące omyłki, które, dla ścisłości, prostujemy, powinno być: w wierszu 37-ym od góry zamiast: „godny *odwagi*" — „godny uwagi"; w wierszu 42-im zamiast: z *największem* przeświadczeniem"—„z najgłębszem przeświadczeniem"; w wierszu 57-ym zamiast: „*moją dłoń*"—„jego dłoń"; w wierszu 66-ym zamiast: „nad *niem*"—„nad niemi".

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Witoldek Arkuszewski,

kochany synek Stanisława i Heleny,

po krótkiej chorobie, zgasł w dniu 9-ym sierpnia 1894 r. w Krubkach, przeżywszy lat 3. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zawiadamiają o tem krewnych, przyjaciół i życzliwych. 3625

Ś. † P.

Stanisław Rotkiewicz,

adwokat przysięgły,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 12-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 57. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, odbędzie się w górnym kościele Wszystkich Świętych w dniu 14-ym sierpnia, tj. we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po połud., na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostali w głębokim żalu żona z córką zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 989

B. P.

Justyna z Heimannów

WALDENBERG,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 12-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 59. Pogrążeni w głębokim smutku: synowie, córki, zięciowie, brat, siostra i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Miodowej № 4, d. 14 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **2-ej** po poł., na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—3629

Ś. † P.

LUCJAN DIETRYCH,

syn Eleonory z Gozdowskich i ś. p. Jana, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w dniu 12-ym sierpnia r. b. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 24. Pogrzeb na cmentarz brudzieński ze szpitala wojskowego odbędzie się w poniedziałek dnia 13 b. m., o godzinie **7-ej** wieczorem, nabożeństwo żałobne zaś w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia następnego, o godzinie **10 i pół** zrana, na które stroskana matka i rodzeństwo zapraszają krewnych i przyjaciół. 3634

B. P.

Anna z Redlerów

BRANIS,

po krótkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 12-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 59. Stroskany mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Świętojerskiej № 20, dnia 14-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3635

† W dniu 14-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, jako w czwartą rocznicę śmierci

Ś. † P.

Michaliny z Zaleskich

Stanisławowej hr. Kossakowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych. 3620

† Jako w rocznicę śmierci

ś. p. Marjanny z Rozwadowskich i Teodora małż.

Kamińskich

d. 14-go sierpnia r. b., o godz. **8 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, na które pozostali synowie i córki zapraszają rodzinę, znajomych, krewnych i przyjaciół. 3630

† D. 14-go sierpnia r. b. odbędzie się wotywa za duszę ś. p.

Anny z Plucińskich Filipowskiej

o godz. **8 i pół** zrana w kościele katedralnym w kaplicy Pana Jezusa, na którą pozostała siostra zaprasza familję i życzliwych. 3624

Z Petersburga.

Nowosti donoszą, iż ministerjum rolnictwa zorganizowało pierwsze gospodarstwo rolne doświadczalne w gub. jarosławskiej, w majątku p. Sabaniejewa. Zadaniem tego gospodarstwa jest przeprowadzenie szeregu doświadczeń systematycznych z nawożeniem pól kompostami sztucznemi, badania nad uprawą roli różnemi sposobami, nad kulturą roślin polnych, ogrodowych, pastewnych, nad wpływem różnego rodzaju paszy na udój krów, wreszcie przeprowadzenie prób z maszynami i narzędziami rolniczemi. Prócz tego, przy gospodarstwie urządzona będzie wzorowa stacja meteorologiczna do celów rolniczych. Gospodarstwo będzie dostępne do oglądania przez okolicznych ziemian, którzy, w razie życzenia, będą mogli zwracać się do zarządzającego po wszelkiego rodzaju wskazówki. Według powyższego typu ministerjum rolnictwa zamierza w najbliższej przyszłości otworzyć kilka innych jeszcze gospodarstw doświadczalnych, których prowadzenie powierzone będzie wzorowym gospodarzom w różnych okolicach państwa. O ile wiadomo, podobne gospodarstwa powstaną i w Królestwie Polskiem.

Z powodu szerzącej się znów dosyć silnie epidemji cholery prowadzący kronikę naukową w *Now. wr.*, p. Elpe, zwraca uwagę na skuteczność forsownego ruchu w leczeniu tej strasznej choroby:

„Jako wyborny przykład może tutaj posłużyć „przyspieszony ruch"—*la marche forcée*, stosowany z powodzeniem w r. 1859-ym w Algierze przez dra Pauli, który w swojej monografji *Climats et endemies* przytacza następujące ciekawe obserwacje:

„Podczas silnej epidemji w r. 1859-ym w I-ej dywizji korpusu ekspedycyjnego w Algierze, kiedy wypadki błyskawicznie porażającej cholery były nader częste, oficer kawalerji Baupretre, zachorowawszy silnie na cholerę, z dwoma przewodnikami konno przejechał kilka mil i po dwóch godzinach powrócił zupełnie zdrowym. Posługacza lazaretu, niejakiego Patel'a, zsiniałego już zupełnie, prowadzono z rozkazu Pauli przez dwie godziny, po których niebezpieczeństwo minęło. W nocy sam Pauli prowadził pod rękę w ciągu dwóch godzin swojego młodszego lekarza, u którego pojawiły się objawy cholery. Po tym forsownym spacerze chory wyzdrowiał. Podczas epidemji w Tlemcenie Pauli stosował z powodzeniem

przymusowe spacery nawet w perjodzie kurczów, jeżeli te trwały nie dłużej, jak dobę."

W tej samej materji kilka przykładów przytacza czasopismo specjalne *Wracz*:

„W r. 1847-ym w okręgach terskim i kubańskim silnie srożyła się cholera. W stanicy Słepcowskaja dowódca Bakłanow dawał swoją nalewkę chorym kozakom i zmuszał ich chodzić i biegać aż do zapocenia się. Jeżeli chorzy skarżyli się na bezsilność, wówczas zmuszano ich siłą i poganiano nahajkami. Według ogólnej opinji śmiertelność w oddziale Bakłanowa była bardzo nieznaczna.

„Podczas cholery w r. 1866-ym w Kerczu pisarz kancelarji straży pogranicznej, Antoni S., zachorował silnie na cholerę. Władza wydała polecenie wysłać go do szpitala. S. tak się przestraszył tego rozkazu, że zerwał się i pobiegł bez pamięci przed siebie. Dwóch silnych żołnierzy mogło go ująć dopiero wtedy, gdy upadł bezsilny na ziemię. Wypadło go obmyć i przebrać. Po tej operacji S. miał wygląd tak świeży i zdrowy, że już go nie odesłano do szpitala, co zresztą było rzeczą zbyteczną wobec widocznego wyzdrowienia chorego.

„Według świadectwa pułkownika armji serbskiej, A. Sicza, podczas silnej cholery w r. 1866-ym w Belgradzie na brzegu rzeki Sawy ojciec jego zachorował na epidemję i w ciągu 9-ciu godzin zmarł. O godz. 5-ej po południu zmarłego pochowano, a o godzinie 4-ej z rana sam S. uczuł objawy cholery. Ażeby nie niepokoić matki i znaleźć czemprędzej pomoc, S. kazał zaprządz konia i pojechał do szpitala. Koń był narowny i leniwy, S. więc umęczył się dobrze fizycznie, zanim dojechał do szpitala. Tam dano mu szklankę lekarstwa, a gdy chory powrócił w dwie godziny do domu, zmęczony i spocony, objawy cholery przeszły bez śladu.

„W r. 1872-im podczas cholery w Czugujewie lekarz pułkowy, dr. Weryho, stosował następujący sposób w pułku ułanów: Chorych żołnierzy zmuszano biegać, chwytając się za tył bryczki dwukonnej, której konie biegły kłusem. Jeżeli żołnierze pozostawali w tyle, wówczas ręce ich przywiązywano do bryczki sznurkami. Dr. Weryho dowiódł cyframi, że procent śmiertelności wśród żołnierzy był mniejszy, aniżeli wśród oficerów, co do których krępował się w stosowaniu podobnej kuracji.

„Podczas epidemji 1892-go r. 52-letni kozak z chutoru w okręgu dońskim, wyzdrowiawszy z cholery, udał się o trzy wiorsty ciąć wicinę. Dzień był upalny, kozak zaś po zjedzeniu dosyć obficie surowizny napił się wody ze źródła i oczywiście zachorował po raz drugi. Obawiając się umrzeć w pustkowiu, kozak szedł szybko do domu. W drodze rozpoczęły się kurcze w nogach, lecz przeszły. Po takim forsownym marszu objawy cholery minęły i kozak wyzdrowiał powtórnie."

Zestawiając powyższe przykłady, referent gazety *Wracz*, dr. Lebiediew, proponuje zastosowanie przyśpieszonego ruchu w kuracji cholery, ponieważ nie ulega wątpliwości, że wzmocniona praca mięśni przyspiesza obieg krwi, działalność skóry, płuc i nerek, a jednocześnie działa skutecznie na funkcje kanału kiszkowego. Z tego też względu można by stosować przy kuracji bieganie, jazdę konną, jazdę na welocypedach lub pracę na specjalnie skonstruowanych przyrządach.

OSTATNIA POCZTA.

Wojna chińsko-japońska.

Londyn d. 11-go —Biuro Reutora donosi z Chefoo, jakoby flota japońska zaatakowała wczoraj w nocy bezskutecznie port Hamilton. Biuro Reutera zapewnia, że może tu być mowa tylko o porcie Artur. Jestto chiński port wojenny w pobliżu przedgórza Liautisan, gdy port Hamilton, obsadzony dawniej przez anglików, nie posiada załogi, któraby mogła odeprzeć atak floty japońskiej.

Berlin d. 12-go. — *Börsen Courrier* zaprzecza wiadomości, jakoby kanclerz Caprivi w celu ścisłego wykonania przepisów neutralności zabronił surowo ładowania broni i amunicji z Niemiec do Chin i Japonji.

Londyn d. 12-go.—Królowa koreańska wraz z rodziną oddała się na wypadek katastrofy w Seulu pod opiekę tamtejszego przedstawiciela Rosji.

Objęcie rządów.

Londyn d. 12-go.—Z Limy telegrafują: Prezydent Caceres objął formalnie rządy peruańskie. Utworzył sie nowy gabinet: prezydjum i sprawy wewnętrzne objął Chacaltama, wojnę jen. Torrico, sprawy zewnętrzne Grigoyen.

Katastrofa na kolei.

Nowy Jork d. 11-go. — Pod Lincolnem w Nebrasce wykoleił się pociąg skutkiem zbrodniczego usunięcia szyny. Zginęło 24 osób. Aresztowano murzyna podejrzanego o popełnienie zbrodni.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 13-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Zadecydowane zostało wyznaczenie funduszu, koniecznego na utworzenie wydziału lekarskiego w uniwersy tecie odesskim.

WYPADEK KOLEJOWY.

Sosnowice 12-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Dziś rano pociąg towarowy, idący ze Strzemieszyc do Sosnowic, na krzyżownicy Radocha najechał na pociąg towarowy kolei wiedeńskiej, zdążający do Niwki. Dwanaście próżnych węglarek kolei wiedeńskiej uległo zdruzgotaniu. Do południa linja nie była jeszcze oczyszczona ze szczątków rozbitych wagonów.

WYŚCIGI.

Petersburg 13-go sierpnia. *(Tel. pryw. K.W.)*— W dniu wczorajszym w gonitwach, odbytych na torze tutejszym, w biegu (2 w. 133 sąż.) o nagrodę Woroncowską rs. 6,000, pierwszym był „Granit" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, drugą „Aubergine" p. L. Grabowskiego, a trzecią „Quittance" bar. Wolfa. W biegu (1 w. 66 sąż.) o nagrodę „Rzeki Newy" rs. 5,000, pierwszym był „Mazagran" p. J. Reszkego, drugą „La fliche" p. Łazarewa, a trzecią „Samaritaine" p. L. Grabowskiego. *Steeple chase* wygrał „Roi d'ys" p. Lichaczewa. W biegu 2-wiorstowym o nagrodę Charkowską rs. 1,000, pierwszym był „Kronos" p. G. Cristiego, drugą „Bylina" p. Mamontowa i Nosowicza. W biegu 3-wiorstowym o nagrodę „Moskiewską" rs. 2,000, pierwszą była „Gironette" bar. Wulfa, drugim „Sylwan" pp. Płatonowa i Malicza. W biegu (2 w. 100 sąż.) o nagrodę „Sołtykowską" rs. 1,000, pierwszym był „Hultaj" pp. Płatonowa i Malicza, ze stadniny A. hr. Potockiego, drugim „Flammarion" bar. Wulfa, a trzecim „Goa" Dobrogosta.

NAGŁA ŚMIERĆ.

Wiedeń 13-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Tajny radzca hr. Ludwik Wodzicki, gubernator Laenderbanku, który bawił w Paryżu przy łożu chorej żony i ztamtąd udał się na kurację do Ostendy, w drodze w sobotę wieczorem zmarł nagle w Donax. Filja paryska „Laenderbanku" przewiozła zwłoki jego do Paryża i złożyła je tymczasowo w kościele św. Magdaleny. Będą one przewiezione do majątku zmarłego, Tyczyna. Utrata w ostatnich kilku latach wszystkich synów i długo trwająca ciężka choroba żony podkopały zdrowie hr. Wodzickiego. (Urodzony był d. 19-go sierpnia 1839-go r. w Krakowie. Ukończywszy studja prawne w Wiedniu, przebywał dłuższy czas dla poznania stosunków ekonomicznych w Anglji, odbył rozległe podróże po Egipcie, Azji mniejszej i Ameryce. Odmówiwszy wstąpienia do gabinetu hr. Adolfa Auersperga, został w r. 1877-ym marszałkiem Galicji i dożywotnim członkiem izby panów, a w r. 1880-ym gubernatorem „Laenderbanku"; *przyp. red.)*

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Berlin 13-go sierpnia. *(Tel. pr. Kar. War.)* — Dla wzmocnienia eskadry niemieckiej na wodach wschodnio-azjatyckich odpływa także krzyżowiec „Ire".

EGZEKUCJA.

Lugdun 13-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z powodu trwającego tutaj turnieju muzycznego egzekucja Caseria nastąpi dopiero po d. 15-ym b. m.

WYROK.

Paryż 13-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wczoraj wydano wyrok w procesie 30-tu anarchistów. Ortiz skazany na 15, Chericotti na 8 lat ciężkich robót, za popełnione w celach anarchicznych kradzieże. Dwudziestu dwóch oskarżonych sąd przysięgłych, większością siedmiu głosów przeciw sześciu uwolnił.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Paryż 13-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— U anarchisty niemieckiego Schuhmachera w Annecy zrobiono rewizję i zabrano wiele pism podżegających. Rząd wytacza proces *Intransingeantowi* za obrazę trybunału w toczącym się „procesu trzydziestu". Niemca z Alzacji Koglera skazano na trzy miesiące więzienia za pochwalanie czynu Caseria.

Paryż 13-go sierpnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — W Algierze aresztowano 13 anarchistów, po większej części włochów i niemców. Będą oni odesłani do Francji dla wydalenia ich za granicę.

Wiedeń 13-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Aresztowano tutaj dwóch redaktorów anarchicznego pisma *Zukunft*.

NOWY OBÓZ.

Paryż 13-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Pod Laonem ma być utworzony drugi wielki obóz dla piechoty na wzór chalońskiego.

MASZYNA TURPINA.

Paryż 13-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Komisja wynalazków zwróciła Turpinowi wszystkie dokumenty i modele ostatniego wynalazku, dając mu *carte blanche* do zrobienia z niemi, co zechce.

REWJA W ALDERSHOT.

Londyn 13-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — W Aldershot, gdzie cesarz Wilhelm odbywa dzisiaj przegląd wojsk angielskich, zarządzono jaknajsurowsze środki ostrożności. Cesarzowi towarzyszy ciągle oddział pierwszego pułku dragonów królewskich, którego jest właścicielem.

KATASTROFA NA KOLEI.

Bruksella 13-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Skutkiem wykolejenia się pociągu lokomotywa i siedem wagonów towarowych uległo podruzgotaniu. Na szynach leżał blok żelazny, który wywołał katastrofę.

CHOLERA.

Amsterdam 13-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Wypadki choleryczne mnożą się tutaj i w Maastrychcie. W Halfweg wymarła cała rodzina, złożona z sześciu osób. Rząd poczynił odpowiednie środki ostrożności.

Wiedeń 13-go sierpnia *(Tel. pr. K. W.)* — Odbyły się tu wczoraj dwa gromadne mityngi w sprawie reformy wyborczej.

Madryt 13-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Pomiędzy plemionami marokańskiemi w okolicy Mazaganu panuje znowu ferment rewulucyjny. Gubernator Mazaganu domaga się przysłania okrętów wojennych w celu zabezpieczenia kolonji europejskiej.

Berlin 13-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce **219** **05** (onegdaj 219.—)
Ruble na dostawę **219** **25** (onegdaj 219.25)

Z sądów.

Nieważność podpisu.

Zamieszkały w Warszawie Moszek Berliner, przegrawszy sprawę cywilną z Janklem Libmanem w sądzie pokoju 1-go rewiru, wniósł na wyrok skargę kasacyjną do zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy.

Skarga ta, czy to wskutek pośpiechu, czy też z powodu przypadającego wówczas sabatu, była podpisana nie przez samego Berlinera — umiejącego doskonale pisać — lecz przez uproszoną przezeń osobę, niejakiego Zarzeckiego.

Gdy nadszedł termin sądzenia tej sprawy, zjazd w dniu onegdajszym podniósł kwestję nieważności podpisu Berlinera i między innemi uznał, iż skoro Berliner sam pisać umie, to skarga jego, podpisana przez osobę obcą, nie może być rozpoznawana w II-ej instancji.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Pani A. O.* — Adresem korespondenta naszego w Konstantynopolu służyć nie możemy, z powodu bowiem zmiany interesów obecnie go tam niema. Natomiast podajemy, iż

chętnie wszelkich informacyj—o ile nam wiadomo—udzieli stała od lat wielu mieszkanka Konstantynopola, pani Gropler, wdowa po przemysłowcu, właścicielka nieruchomości, osoba, posiadająca w miejscowości tej obszerne stosunki.

— *Młodziutkiemu wynalazcy.*— W sprawie uzyskania patentu najlepsze informacje może sz. pan powziąć w biurze technicznem i patentów inżenierów Włodarkiewicza i Siekluckiego, Włodzimierska, 6.

— *Panu Teodorowi S.* — Bilet z Warszawy do Bremy kosztuje rs. 20. Cena biletu na parowcu z Bremy do Nowego Jorku zależna jest od pory roku. Tak np. od początku lipca do listopada ceny są najdroższe, od listopada zaś do lipca znacznie tańsze. Bilet kajuty klasy II-ej kosztuje od 200—300 marek, kl. III-éj na pokładzie około 120 mar.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Pasport na wyjazd za granicę z terminem półrocznym kosztuje rs. 15. Do tego dochodzą jeszcze dwie marki po kop. 80 na podanie.

— *Panu Kon. M. w Wilkomierzu.*— Dzieła kompletne Szekspira, w wydaniu ilustrowanem, pod redakcją J. I. Kraszewskiego, są już wyczerpane. Można jeszcze nabyć tylko tom trzeci, który zawiera same komedje, cena rs. 3. Wszakże tragedje i dramaty w przekładach Paszkowskiego, Koźmiana i Ulricha w wydaniach dawniejszych oddzielnie nabyć można w każdej księgarni.

— *Przyszłemu handlowcowi.* — Programu szkoły handlowej w Odessie pod ręką nie mamy.

— *Niecierpliwej.* — Jeżeli chodzi o Iwonicz, w takim razie zechce sz. pani z zapytaniem zwrócić się do dyrekcji miejscowego zakładu kąpielowego. Co zaś do Wiednia, o udzielenie adresu należy zwrócić się do dyrekcji policji.

— *Prenumeratorowi w Dąbrowie Górniczej.*— Patent z ukończenia gimnazjum jest zupełnie dostateczną kwalifikacją naukową. Zapisy w Rydze zaczną się niebawem, w Wiedniu zaś na początku września.

— *Ciekawemu.* — Grosze z przytoczonych lat należą do pospolitych, chyba, że są z miedzi krajowej, wówczas posiadać będą znacznie większą wartość numizmatyczną. Monety zagraniczne może sz. pan sprzedać po kursie dziennym.

— *Panu O. O. Zero.*—Książek, traktujących o hygienie, oraz broszur popularnych mamy bardzo wiele i wszystkie cieszą się pokupem. Co do „dragi", notatka pochodzi ze źródła dobrze poinformowanego.

— *Panu W.*—Zmarły w Galicji artysta Kwieciński był bratem artystki M. K., lecz nie pozostawał w żadnem pokrewieństwie ze śpiewaczką opery, p. Marją Kwiecińską.

— *Prenumeratorowi.*— „Potop" jest częścią trylogji, na którą złożyły się jeszcze „Ogniem i mieczem" i „Wołodyjowski".

— *Panu Al. Glück.*— Zmarły inż. A. Szuster pochowany został w Busku, gub. kieleckiej.

— *O. O. Zero w Białymstoku.*—Draga jest to maszyna wielkich rozmiarów, służąca do pogłębiania dna rzeki, wydobywania żwiru, piasku i t. p. Działa za pomocą pary. W notatce naszej o dwóch dragach, stojących obecnie na Wiśle pod Warszawą, wkradła się mała niedokładność, jedna bowiem z tych maszyn przeznaczona jest nie do Białegostoku, lecz do robót regulacyjnych na Narwi i Bugu.

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.75 (odpowiadającym kursowi 218.60 m. bez kosztów) i podniosło tę cenę do 45.85 (t. j. 218.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 45.85.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.75, $45.77\frac{1}{2}$, 45.80 i 45.85, przeważnie jednak po kursach $45.77\frac{1}{2}$ i 45.80. **Londyn** krótki brano po $9.30\frac{1}{2}$, 9.31 i $9.31\frac{1}{2}$. **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z. końcem **giełdy żądano:** za Berlin **krótki 45.95,** za Londyn krótki 9.33, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.35.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1\frac{1}{2}$%, w Londynie $\frac{3}{4}$%, w Paryżu $1\frac{1}{2}$% i w Wiedniu $3\frac{1}{4}$% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** bez zmian. Żądano za listy **likwidacyjne po 97.75 i 97.—, względnie** do **wielkości odcinków**. Pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej ser. ceniono po 241.50, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226.50 i po 192.— listy premjowe szlacheckie, a wzięto kilka premjówek I-ej em. po 240.50, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 191.50. Pożyczki 4% **wewnętrzne** chciano zbyć po 95.75, bez względu na serję, bez nabywców.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 93.75, bez nabywców.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.60, a zapłacono za kilka tysięcy rubli po 100.80, jak twierdzi ceduła.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.80 trzy ostatnie serje, a nabyto kilka tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.60 i 101.65.

Listy 5% zastawne m. Łodzi w żądaniu po 100.50, za wszystkie serje, bez ruchu.

W zaofiarowaniu 5% listy zastawne wileńskie po 100.65 a kupiono kilka tysięcy po 100.40.

Za obligacje kanalizacyjne m. Warszawy chciano otrzymać po 101.10.

Akcje w średnim ruchu. Sprzedano kilka sztuk akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1710 i 1715. Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie stare po 470 oraz po 310 za młode, Akcje warsz. Banku dyskontowego ofiarowano po 405.—, których umieszczono kilkanaście po 400. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Łyszkowice po 367.50. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 712 i 715. W zaofiawaniu akcje Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 192, Poszukiwano akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 531, przy żądaniu po 540. Umieszczono kilkadziesiąt sztuk akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 425 i 426.

W żądaniu kupony celne po **rs. $1.49\frac{3}{4}$, a kupiono ich** 10,000 rs. po rs. $1.49\frac{1}{2}$.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.49, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 76.— kop. i franki w gotówce po $37.\frac{3}{4}$ kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.10 do 11.12 *netto*. Wiadro 78% rs. $8.83\frac{1}{2}$ do rs. 8.85—2%. Dowozy większe. Usposobienie słabsze.

— **Taryfy kolejowe.** Departament kolejowy podaje do wiadomości osób interesowanych, że ułożone zostały i obowiązywać zaczęły na russkich kolejach nowe tablice najkrótszych odległości stacyjnych przy obliczaniu należności frachtowych za przewóz transportów zbożowych od wszystkich stacyj kolei russkich do portów w Rosji i niektórych portów zagranicznych, a w ich liczbie do Królewca i Gdańska oraz do punktów pogranicznych lądowych na zachodniej granicy Rosji. Wzmiankowaue tablice, które zamieszcza nr. 551 Zbioru taryf, ułożone zostały na podstawie obowiązujących od d. 13-go czerwca r. b. Zasad odległości taryfowych Zauera.

— **Wzmocnienie taboru.** Przy zwiększonym ruchu towarowym, jaki obecnie na kolei dąbrowskiej ma miejsce, dotkliwie uczuwać się daje brak wagonów towarowych, pomimo, że towarzystwo posiada 1,800 wagonów towarowych własnych i 330 wagonów wynajętych. Obecnie czyniąc zadość potrzebie, zarząd wypożyczył jeszcze 200 wagonów krytych w celu wzmocnienia taboru, którego mimo to brak zwłaszcza w okolicy Strzemieszyc jeszcze uczuwać się daje.

— **Towarzystwa akcyjne.** W gazecie *Russk. żizń* znajdujemy następującą informację: W komisji specjalnej, pozostającej pod przewodnictwem członka rady p. ministra finansów, rz. r. st. Cytowina, został złożony projekt przepisów, opracowanych przez ministerjum finansów, co do zakładania towarzystw akcyjnych. Główne przepisy tego projektu są następujące: Obecne postępowanie, na którego zasadzie uzyskiwano za każdym razem przy zakładaniu towarzyst akcyjnych Najwyższe pozwolenie (t. X *Zb. pr.*, cz. 1, art. 2139), zachowane będzie tylko przy organizacji takich towarzystw, które pragną pozyskać wyjątkowe przywileje lub pomoc materjalną ze strony skarbu, instytucyj ziemskich i publicznych, tudzież przy zakładaniu przedsiębiorstw bankierskich i asekuracyjnych. Przy departamencie handlu i rękodzieł utworzony ma być specjalny rejestr towarzystw akcyjnych. Każde towarzystwo, nie zaliczone do kategorji wyjątkowej, rozpoczyna swe funkcje od zawiadomieuia wydziału rejestracyjnego, który o każdem zawiadomieniu ogłasza publicznie potrzykroć. Nowo powstałe towarzystwo obowiązane jest w ciągu sześcin miesięcy po zawiadomieniu zebrać przynajmniej połowę kapitału zakładowego, na dowód czego składa odpowiednie świadectwa wydziałowi. Jeżeli przepis ten został wykonany i po ogłoszeniach wydziału rejestrowego nie nastąpiły ze strony osób trzecich zastrzeżenia prawne, wówczas towarzystwo uważanc jest jako legalnie istniejące i może wypuścić swe akcje zamiast świadectw tymczasowych o wniesieniu kapitału. Towarzystwa akcyjne komandytowe wzbronione będą w granicach państwa. Akcje, jak dawniej, powinny być imienne, lecz dla ułatwienia ich obiegu wolno będzie oddawać je z rąk do rąk za pomocą wpisu *in blanco*.

— **Konsulaty i ajentury.** W *Birż. wied.* czytamy: Departament handlu i rękodzieł przystąpił obecnie do opracowania szczegółowego programu, określającego charakter działalności konsulów russkich i ajentów handlowych za granicą. Mając na względzie poparcie i odpowiednie rozwinięcie handlu wywozowego i nadając poważne znaczenie możliwie szerokiemu rozpowszechnieniu w sferze przemysłowców i kupców wiadomości o wymaganiach rynków zagranicznych w zakresie zbywanych tamże produktów z państwa russkiego, departoment uznał za niezbędne zawiadomić o tem kupców i zażądać od przedstawicieli giełd piśmienne referaty w kwestji, na jakie mianowicie przedmioty, interesujące sfery handlowe, należy przedewszystkiem zwrócić uwagę i w jakim kierunku winna być skierowana działalność konsulów i ajentów russkich w każdej miejscowości za granicą oddzielnie.

— **Wywóz zboża.** Według źródeł urzędowych, w ciągu tygodnia od d. 27-go lipca do 3-go sierpnia nastąpił nagły i znaczny skok w handlu wywozowym zbożem. Kiedy w poprzednim, jeszcze przed d. 27-ym lipca, tygodniu wywieziono ogółem 10,578,000 pudów zboża, w okresie cytowanym komory celne zanotowały wywóz 20,167,000 pudów. Według oddzielnych pozycyj, wywóz rozpada się w następujący sposób (w tysiącach pudów): pszenicy 11,973 pud., żyta 2,271, jęczmienia 2,551, owsa 1,954, kukurydzy 1,418.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 13 sierpnia r. b. — Usposobienie targu było spokojne, dostawy dosyć znaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy, wyborowy towar oddawano po 4.70, za białą płacono 4.65, za pstrą 4.50. Żyta ofiarowano 1700 korcy, wyborowe ziarno kupowano po 2.95 do $2.97\frac{1}{2}$, średnie po 2.90 do $2.92\frac{1}{2}$. Owsa 100 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.10 do 2.20.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 13-go sierpnia r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje	
Żyta	—	wag.	—	wag.	4	wagonów
Owsa	—	„	2	„	146	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	—	„	43	„
Kaszy jaglanej	—	„	1	„	112	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	—	„
Ryżu	—	„	—	„	—	„
Pszenicy	—	„	—	„	14	„
Jęczmienia	—	„	1	„	72	„
Grochu	—	„	—	„	8	„
Gryki	—	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	6	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	1	wagonów	4	wag.	404	wagonów

Pszenica ozima nowego sprzętu osiąga obecnie na stacjach kolei fastowskie 45 kop. za pud. Nabywcami są wyłącnnie spekulanci.

— **Artykuły żywności** (z dnia 10-go sierpnia 1894 r.)— Sporo dostawców przybyło dziś na punkta targowe, dzięki czemu przybyli za zakupem świeżych produktów mieli w czem wybierać. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy płacono po 9—$9\frac{1}{2}$ kop., razowy $1\frac{1}{2}$—2 kop., chleb tak zwany osiewany funt 2—$2\frac{1}{2}$ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy po 8—$8\frac{1}{2}$ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ k.— **Mięso** wciąż drogie. *Wołowina* płacona w lepszych częściach od 13—15 kop., w gorszych 11—12 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci $12\frac{1}{2}$—13 kop., w innych częściach od 11—12 k. *Baranina* dyszek i comber 11—12 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 24—25 kop., szynki wędzonej funt 22—25 kop., kiełbasy wędzonej tak samo, schabu funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 3.00 do 3.20, indyczki od rs. 1.50 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 35—50 kop., kaczki większe od 60—65 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—95 kop., perliczki 85—95 k. Kurczęta młode od 15—25 kop. — **Ryby** wciąż drogie, łosoś świeży funt rs. 1.05, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 12—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt 35—40 kop., szczupaki śnięte funt 15—16 kop., karpie śnięte 15—16 kop., wszelkie inne ryby funt 8—10 kop. **Raków** drobnych kopa od 40 kop., większych od rs. 1 do rs. 1 kop. 50 płacono. Śledzie: uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta $7\frac{1}{2}$—8 kop., zbieranego 3—$3\frac{1}{2}$ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli 25—$27\frac{1}{2}$ kop. funt, solonego tak samo, masło na kwarty 50—55 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za barylkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 20 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od kop. 80 do 85, na sztuki świeże u włościanek po $1\frac{1}{2}$ kopiejki płacono. — **Owoce**: gruszek funt 3—6 kop., na sztuki $\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$ kop., malin funt 15—20 kop., czereśni funt 9—10 kop., wiśni funt 6—7 kop., lubaszek funt 2 do $2\frac{1}{2}$ kop., borówek garniec 14 do 15 kop., agrestu funt od 5 do 6 kop., porzeczek funt od 5 do 6 kop. Strączków kwarta 1—$1\frac{1}{2}$ kop. Poziomek garnuszek 10—20 kop., truskawek foremka 10—15 kop. Moreli funt od 9 do 12 kop., moreli sztuka 1—$2\frac{1}{2}$ kop., jagód czarnych kwarta 6—7 kop. żądają, orzechów laskowych kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano $2\frac{1}{2}$—3 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidła funt 10—15 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop.—**Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli funt 3—$3\frac{1}{2}$ kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec $3\frac{1}{2}$—4 kop., sałaty główka pół kop., rzodkiewki pęczek pół kop., ogórki kopa 10—20 kop., kalafiory sztuka 2—5 kop., buraczków pęczek 1—2 kop., szczypiorku pęczek 1—$1\frac{1}{2}$ kop. Rzepki pęczek od 3 do 5 kop., Marchewki pęczek 3—6 kop. Kalarepki pęczek od 1—5 kop. Kartofli młodych garniec $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ kop., kapusty młodej główka od $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$ kop. U włościanek kupka szczawiu pół kop., szpinaku tak samo.

Z pola. Z częstochowskiego piszą d. 3-go sierpnia: „Pomimo pomyślnej dla sprzętu pogody, żniwa u nas są mniej zaawansowane, niżby to ze względu na dojrzałość zbóż należał. Przyczyną jest większa niż kiedykolwiek trudność dostania robotnika, co znów pochodzi z ustawicznie wzrastającego popytu rąk do fabryk, kopalń i zakładów przemysłowych w jakie obfituje nasza okolica. Wobec tego, że przeciętny robotnik górniczy lub fabryczny zarabia po 75 kop. dziennie, ludność wiejska garnie się do fabryk, pozostawiając uprawę własnych działków starcom, żonom i nieletnim dzieciom. Nic więc dziwnego, że o dostaniu najemnika na potrzeby większej własności rolnej mowy być nie może, i gdyby nie pomoc żołnierzy z garnizonów Częstochowy i Noworadomska, nigdybyśmy ze sprzętem wydążyć nie zdołali."

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**, na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 4 (16) kwietnia r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. lekarza Mikołaja Spasskiego radcy kolegjalnego, z dnia 30-go września 1892 roku zapis w sumie rs. 15,000, dla rożdania przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności biednym mieszkańcom m. Warszawy, przeważnie familijnym, z małemi dziećmi, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *M. Waraksin.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

KOSESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kochany Niu... serduszko moje złote, okropnie mi tu smutno jest bez ciebie. Życie mi jest ciężarem, unikam ludzi. Najulubieńszym dla mnie miejscem jest las i pole, tam czasami znajduję spokój. Ludzi mam bardzo dobrych i poczciwych, dogadzają mi też jak mogą. Najbardziej boję się natrętnych wizyt i dla tego sam staram się nigdzie nie bywać. Dzięki ci za słowo pociechy. Jak się mają choleryk zacny i pupil kochany? Do widzenia mój kochany i jedyny. Ściska cię twoja Amalja.

Sędzia Komisarz upadłości
RYFKI KRYSZTAŁ.

Wzywa wierzycieli upadłej Ryfki Kryształ, aby się stawili w dniu 9 (21) Sierpnia 1894 roku, o godzinie 12-ej w południe w Sądzie Handlowym w Warszawie, przy ul. Długiej pod № 7 w kancelarji Wydziału drugiego, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje do massy, celem wyboru syndyków tymczasowych.

Warszawa, d. 30 Lipca 1894 r.
Sędzia Komisarz **L. Karasiński.**
Zgodnie z oryginałem 1394
Bolesław Matuszyński Adw. Przys.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Sierpnia r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 sukna, dla umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen oznaczonych w wykazie, dołączonym do warunków licytacyjnych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 720, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji. wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 975r

OGŁOSZENIE.

Łomżyński Oddział Banku Państwa,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 25 Sierpnia (6-go Września) r. b., 1894, o godzinie 12-ej w południe, w pomieszczeniu Oddziału Bankowego przy ulicy Śniadowskiej, odbędzie się licytacja głośna na sprzedaż majątku Cydzyn, mającego rozległości morgów 1041 prętów 202 miary nowopolskiej, w tem lasu morgów 408 prętów 14, z domem dworskim, z zabudowaniami gospodarskiemi, gorzelnią i fabryką wódek oraz wielu domami mieszkalnemi i karczmą.

Oddział Łomżyński Banku Państwa posiada utwierdzone prawa własności tego majątku.

Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rubli siedemdziesiąt tysięcy (Rs. 70,000) i dopełnioną zostanie pod warunkami następującemi: 1) W razie gdyby nabywca tego sobie życzył, wypłata summy przypadającej za kupno majątku, po wniesieniu $^1/_5$ części tejże, rozłożoną być może na raty uiścić się mające nie dalej jak w ciągu lat 5, w terminach jakie ustanowione będą przez Oddział Banku w porozumieniu z nabywcą, przyczem zastrzega się opłata przy każdej racie 5% w stosunku rocznym od pozostałej należności.—Dla zabezpieczenia zaś akuratnego wypłacenia rat umówionych, suma cała kupna zapisaną ma być do hypoteki majątku Cydzyn; 2) jeżeliby majątek o którym mowa, sprzedanym został za summę wyższą nad 80,000 rs., wówczas nabywca pragnący korzystać z możności wypłacania summy zaofiarowanej ratami według warunków w pzekazie 1 wskazanych, będzie miał prawo od pozostałej do uiszczenia summy płacić 4% rocznie.

3) Nabywca winien dać zobowiązanie na piśmie, że nie będzie sprzedawał lasu znajdującego się w tym majątku, ani hurtowo, ani detalicznie.

4) Zabudowania będące w majątku pomienionym, ubezpieczone być powinny przez nabywcę, w summie nie niższej nad cenę ustanowioną przy kupnie.—Polisy odpowiednie złożone być mają w Oddziale Banku.

5) Nabywca bez upoważnienia Banku nie będzie miał prawa wydzierżawiać majątku, lub oddawać tenże w posiadanie zastawnicze.

Życzący przyjąć udział w licytacji, obowiązani będą przed rozpoczęciem onej wnieść do Kassy Oddziału wadjum w stosunku $^1/_{10}$ części szacunkowej, summy to jest po rs. 7,000.

Licytacja uważaną będzie za stanowczo uskutecznioną dopiero po zatwierdzeniu tejże przez pana Ministra Finansów.—W ciągu trzech dni po zawiadomieniu o tem przez Oddział Banku, nabywca wnieść powinien w zupełności summę zaofiarowaną na licytacji, albo też po porozumieniu się z Oddziałem Banku $^1/_5$ część tej summy, z rozłożeniem pozostałej na raty, stosownie do punktu I niniejszego ogłoszenia.—Wadjum złożone mieścić się będzie w tejże summie.

W razie nie wypełnienia tego ostatniego warunku, licytacja uważaną zostanie za nie doszłą do skutku,—złożone zaś wadjum przejdzie na własność Łomżyńskiego Oddziału Banku Państwa. 1038r

Informacje szczegółowe, dotyczące sprzedającego się majątku, otrzymywać można w Oddziale Banku każdodziennie, od godz. 11-ej przed południem do 2-ej po południu, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Sierpnia r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dosiawę w r. 1895:

a) dla Magistratu miasta Warszawy:

I) świec stearynowych około 1100 funtowych paczek, od kop. 23 za paczkę;

2) nafty kaukazkiej około 3,000 funtów, od kop. 4 za funt;

b) dla aresztu sądowego przy ulicy Chłodnej i Dzielnej:

nafty kaukazkiej 17176 funtów, od kop. 4 za funt;

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 106, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1064r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje.

na dostawę w roku 1895:

a) dla Magistratu miasta Warszawy; b) dla aresztu sądowego przy ulicy Chłodnej i Dzielnej; c) dla szlachtuzów miejskich: na Solcu, na Rybakach i na Pradze; d) dla służby ogrodowej i opalania oranżerji: drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary około 189 sążni, od rs. 23 kop. 50 za sążeń i dla Magistratu węgli drzewnych około 50 czetwierti, od rs. I kop. 35 za czetwiert.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 451, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1009r

D-ra Brehmera zakład leczniczy dla chorych piersiowych

w Görbersdorfie na Szląsku Pruskim.

Pierwszy asystent Dr. **A. Jaruntowski.**—Sezon letni i zimowy.—Znakomite rezultaty leczenia.—**Mieszkanie wraz z całkowitem utrzymaniem** (z honorarjum lekarskiem, kąpielowem, natryskami, mlekiem, kefirem i t. d), **już od 130 marek miesięcznie począwszy.**—Bliższe szczegóły w prospektach, które na żądanie rozsyła bezpłatnie

ZARZĄD.

Adres niemiecki: Direktion der Dr. Brehmerschen Heilanstalt in Görbersdorf. Preuss. Schlesien.

966r

Zakład kuracyjny Hedwigsbad.

Stacja kolei żelaznej. **w Trzebnicy na Szlązku,** Poczta. Telegraf.

tylko godzina od Wrocławia.

Źródła żelazne i pokład bagniskowy.—Klimatyczne miejsce kuracji.—Kąpiele bagniste.—Massaż.—Kąpiele parowe, tusze, kąpiele lekarskie, we wannach.—Bassen.—Kąpiele z pływaniem.—Zakład wodoleczniczy (system Kneippa, Pryśnica).—**Kąpiel słoneczne.**—Własna mleczarnia (mleko, serwatka, kefir).—Obce wody źródlane do picia.—Kuracje terenowe.

Bliższe szczegóły u **Zarządu kąpielowego.** 809r

COGNAC „IMPERIAL"

Fabryka w Warszawie,

Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych handlach w Warszawie i na prowincji, hurtowa—w kantorze fabrycznym. 105r

TELEGRAM.

Wczoraj dnia 12 b. m. zdobył Pan JAN SKRODZKI (**jeździec amator**) (bez leaderów) w godzin 3 minut 48 w 100 wiorstowym wyścigu na szosie Lubelskiej **na welocypedzie najsłynniejszej angielskiej Fabryki HUMBER & C.** tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie, oraz Wielki Złoty medal, bijąc zeszłoroczny rekord z przewodnikami (z leaderami), najsłynniejszych jeźdźców miejscowych o 35 minut.

1070r **Reprezentant Fabryki HUMBER & C. w Beeston, Wolverhampton i Coventry**

LUDWIK HILKNER.

CERATY **OBICIA** ROLETY **PAPIEROWE** FLAGI **K. SAPIECHA** CHODNIKI

Niecała Nr 11,

Hotel Brühlowski.

W wielkim wyborze począwszy od 8 kop. Obicia sukienne francuzkie na całe pokoje od rs. 2.

Nauka i wychowanie.

Buchalterji nauczyciel Gustaw Chwat, autor „Buchalterji popularnej", tymczasowo Nowolipie 9. 29466

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 29355

Lekcyj francuzkiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki, udzielam. Hoża 13, mieszkania 22. 29522

Muzyki i teorji udziela u siebie i na mieście nauczycielka z patentem konserwatorjum. Leszno 44—20. 29790

Niemki i paryżanki, młode bony, żądają posad. Mazowiecka 11, biuro Marka. 29500

Potrzebny korepetytor uczeń 5-ej lub 6-ej klasy gimnazjum realnego. Oferty przyjmuje Kurjer pad adresem M. N. O. 29613

Student były filolog, przygotowuje do gimnazjum filologicznego i szkoły realnej. Złota № 26—9. 1316r

Stancja dla uczni szkół prywatnych sumienna opieka, baczny dozór, w razie żądania korepetycja przedmiotów ogólnych, języków, oraz muzyka w miejscu. Wspólna 54a, mieszkania 9. 29429

Szkoła prywatna męzka Józefa Górskiego przeniesiona z ulicy Białej na Nowo-Wielką № 15, mieszkania 2. Zapisy i egzaminy trwają codziennie od godziny 10 zrana do 3 popołudniu, lekcje rozpoczną się z dniem 20 sierpnia (1 września) r. b. 26923

W Łodzi. Biuro nauczycielskie, W. Rościszewskiej, Dzielna 4, z dniem 1/13 lipca kantor przeniesiony zostaje Dzielna 11. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, tak z wyższem jak i z niższem wykształceniem, oraz bony różnej narodowości. Francuzki z pensją od rs. 150 na żądanie sprowadza wprost z Paryża. 1109r

Student z francuzkim i niemieckim potrzebny do dwóch uczniów. Ul. Przyokopowa 6, za rogatkami Wolskiemi. 29665

Doniesienia osobiste.

Łagodna Blondynka raczy odebrać list. 29799

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, młoda, z szyciem, poszukuje miejsca. Berga 6—14. 29798

Człowiek inteligentny, młody, nie pijący, nie palący, prosi pracy. Wyjadę wszędzie. Odwdzięczę się. Pośredniczącego wynagrodzę ratami. Warszawa poste-restante „Okazicielowi rubla № 593029." 29783

Krawcowa uzdolniona poszukuje miejsca w domu prywatnym. Krochmalna № 57, mieszkania 10. 1317r

Osoba młoda, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w miejscu lub na wyjazd do zajęcia się gospodarstwem, a także i dziećmi. Łaskawe oferty w mieszkaniu, ulica Krucza № 26, u pp. Marczewskich. 1318r

Osoba lat średnich, znająca russki, francuski, niemiecki, muzykę, szycie, mogąca zaopiekować się dziećmi, zająć gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego zajęcia, może wyjechać. Oferty sub „R. K. 35" poste-restante Warszawa. 28401

Obecnie urzędnik, człowiek młody, obrotny, energiczny, dając wyższe wykształcenie, znajomość prawa, kilku języków, 1,000 rubli gotówką, przyjmie dobrą administrację domu, jaki solidny interes, dobrą posadę lub reprezentację, tu albo w Cesarstwie. Oferty nadsyłać poste-restante „Sumowski", okazicielowi dwudziestopięciorublówki № 415356. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 29516

Rodowita angielka życzy zajęcia, godzina 25 kop. Nowomiejska 16—10. 29764

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Ulica Wspólna 7. 29802

Urzędnik instytucji rządowej poszukuje urządztwa, gwarancja hypoteczna. Oferty proszę składać do Kurjera pod „M. D. 1500." 29469

Zarząd domu przyjmie prawnik. Mazowiecka 4—20, do 10-ej rano. 29682

b) Zaofiarowane.

Chłopcy od lat 15 potrzebni do szlifierni szkła, Rymarska 6. 29649

Do interesu towarowo-komisowego potrzebny jest młody człowiek z ładnym charakterem pisma i obeznany z czynnościami kantorowemi. Wiadomość: Świętokrzyzka 29, m. 7, od 3 do 4-ej. 29441

Krojczyni zdolna potrzebna do Charkowa.—Krakowskie-Przedmieście 4, m. 42. 29786

Niemka lub polka z dokładną znajomością języka niemieckiego, dobrych zasad, inteligentna, w wieku do lat 30, dobrej powierzchowności, potrzebna jest na wyjazd do miasta gubernjalnego przy kolei, dla zaopiekowania się dwojgiem dzieci i domem. Osoby z temi warunkami począwszy od 16 sierpnia, godziny 10-ej zrana, zechcą dla bliższego porozumienia zgłaszać się na ulicę Wspólną pod № 54A, mieszkania 2. 29784

Osoba potrzebna do dwojga małych dzieci.—Śniechowski, Nowosenatorska № 10, perfumerja. 29801

Potrzebny chłopiec z prowincji do nauki introligatorstwa. Wiadomość: Solna № 6, mieszkania 15. 29326

Potrzebna zdolna sklepowa do magazynu okryć damskich, Wiadomość: Lejkin, Długa № 38. 29375

Podręczna i uczennica do krawiecczyzny damskiej potrzebne. Piękna 42, m. 86, Godlewska. 29539

Potrzebna panna zdatna do bielizny i drobiazgów. Ulica Koszykowa № 36, mieszkania 4. 29562

Potrzebne dobre szwaczki, maszynistki do bielizny męzkiej i damskiej oraz zdolna krawcowa do sukien damskich. Wynagrodzenie dobre. Tłomackie 15, m. 1. 29487

Potrzebny jest zdolny rzeźbiarz na rzeźby rococo, stałe zajęcie, do fabryki ram Zaleskiego, Krak.-Przedm. № 2. 29537

Potrzebny ogrodnik, kawaler, wszechstronnie w swym fachu wykształcony, ze świadectwami, 300 rubli pensji, przy pełnem utrzymaniu. Oferty adresować do zarządu dóbr Szarawka, poczta Jarmolińce, gub. podolska. 29571

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.—Krucza 49, mieszk. 7. 29792

Potrzebny młody człowiek z wykształceniem 3-klasowem, z kaucją rs. 200, do interesu fabrycznego. Wiadomość: Królewska № 31, firma „Jan Seydlitz." Pierwszenstwo wieśniakom. 29793

Potrzebna kobieta do posługi na przychodnią. Marszałkowska 123, m. 10. 29762

Potrzebny zaraz zastępca do interesu hurtowo-detaliczno-mydlarskiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Mydlarski." 29774

Podręczna i uczennica potrzebne są do bielizny. Wilcza 32, m. 17. 29782

Panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy damskich potrzebna na wyjazd do pierwszorzędnego magazynu. — Oferty: Biuro Ungra. Wierzbowa 8, dla P. V. O. 1314r

Potrzebne są dwie prasowaczki do koszul i drobiazgów. Bednarska 11. 29803

Panny b. zdolne do staników i do nauki potrzebne są zaraz. Oboźna № 7, m. 9. 29574

Panny zdolne do krawieczczyzny i do nauki potrzebne. Śliska 16, m. 9. 29804

Rządca, kawaler, potrzebuy zaraz do większego majątku z pensją 250 rs. i utrzymaniem. Kandydaci jedynie z dobremi świadectwami zgłaszać się mogą, przesyłając kopje świadectw, pod lit. F. K. poste-restante stacja pocztowa Gostynin. 1308r

Strzelec z językiem niemieckim, obeznany z usługą przy stole, potrzebny jest zaraz.— Dominjum Lucień, p. Gostynin. 1307r

Uczeń potrzebny do magazynu bielizny, z prowincji, z 3-klasowem wykształceniem.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Uczeń." 29443

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego zaraz. Marszałkowska 115. 29800

Zdolni ślusarze na roboty ozdobne i trajbownicy znajdą stałe zajęcie w fabryce „Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka", Ciepła 12. 1304r

Zdolnego pisarza gospodarczego, obeznanego z prowadzeniem rejestrów gospodarczych, z dobremi świadectwami, poszukuję zaraz. Zarząd dominjum Lucień, p. Gostynin. Kopje świadectw wymagalne. 1306r

Kupno i sprzedaż.

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 984r

Adres najtańszych mebli wyściełanych: garnitury pluszowe czarne, orzechowe, garniturki, otomany gustowne 18 rubli, szafka do bielizny orzechowa 14, stół czarny okrągły 6 rs. Widok 22—24. 29754

Biurko dębowe kantorowe do sprzedania.— Podwale № 14, m. 24. 29582

Belki żelazne pozostałe tanio do odstąpienia zaraz. Chmielna 5. 29659

Bryczka węgierka na żelaznym spodzie do sprzedania. Grzybowska 51. 29787

Do sprzedania kuc 4-letni maści gniadej, silnej budowy. Wiadomość u stróża, Senatorska 12. 29624

Do sprzedania bilard nowy. Wiadomość: Długa № 40 nowy, w restauracji. 29698

Dywany krajowe, perskie, tureckie, francuskie i angielskie, serwety, firanki, portjery, kapy. kołdry oraz pokrycia meblowe najlepiej kupować w fabrycznym składzie Z. Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1009r

Fortepian czarny Hofera z metalowym blatem, 5 szprejcami, w zupełnym porządku, do sprzedania. Praga, Brukowa № 5, mieszk. 3, rano do 9-ej i od 5-ej po południu. 29507

Fortepian Małeckiego, mało używany, rs. 330. Elektoralna 8, m. 17. 29554

Fortepian wiedeński, kosztował rs. 450, za rs. 230. Tłomackie 3, m. 13. 29555

Fortepian krótki, czarny, rs. 250. Nowy-Świat 22, m. 22. 29549

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję, 250 rubli. Żórawia 25, mieszkania 13. 28466

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania tanio. Krucza 17, m. 6. 28586

Fortepian Pleyela, paryski, dobry, do zbycia. Nowy-Świat 9, Grabowski. 29773

Fortepian Seidlera mało używany sprzedam; godzina 4—6-ej, Nowy-Świat 47—5. 29772

Fortepian koncertowy mało używany, zagraniczny, rs. 260. Długa 25, lombard. 29771

Fortepian zagraniczny, krótki, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowtkie-Przedmieście 9. 29689

„Fenomen" rowery nadzwyczaj mocne, eleganckie, lekko chodzące, tanie. Jerozolimska 31. 29773

Fortepian fabryki Hofera, 7 oktaw, tanio sprzedam. Nowolipie 28—23. 29781

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.— Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Garnitur, garniturek, kolumny, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Sienna 19. 29701

Jest do sprzedania faeton, bryczka i amerykan. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 29216

Kubły klozetowe i do wody bardzo tanio do sprzedania. Chłodna 39, u blacharza. 29530

Kantor fabryki mebli giętych Świeżawskiego przeniesiony został: Marszałkowska 113, poleca różne meble po cenach najniższych. 29048

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Kupuję używane ubiory damskie, dziecinne, bieliznę i drobiazgi. Bednarska 19—1. 29753

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kocioł buljerowy z maszyną 16-konną do sprzedania, w dobrym stanie. Praga, ulica Brukowa № 5, m. 15, H. Wujcik. 29763

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 29502

Magazyn mebli nowych, używanych i starożytnych, własne zakłady stolarski i tapicerski, braci Świeżawskich, ulica Marszałkowska 113. 29047

Maszyny dla szwaczek, krawców, szewców, kamaszników, domowego użytku, najnowszych systemów, najtaniej za gotówkę i najdogodniejsza rozpłata. Skład maszyn, Dzika 20, Tagszejn. 2-997

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28890

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 29739

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 29768

Mopsiki rasowe sprzedaję. Krucza 31, m. 1, przez kuchnię, od 2—8-ej. 29716

Meble wyściełane tanio do sprzedania.— Wspólna № 39, m. 16. 29775

Otomanę, garnitur, szafę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 29785

Otomana, szeslong, garnitur orzechowy bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 29795

Pianina krzyżowe nowe do sprzedania, ceny niskie. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 29357

Po zwiniętym teatrze są do sprzedania kostjumy: chłopskie, krakowskie, polskie, góralskie i t. p. oraz egzemplarze różnych sztuk, muzykalje operetek i wodewilów. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, sklep „Victoria." 1271r

Pianino rzeźbione amerykańskiej konstrukcji, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat № 8, gdzie remiza. 27727

Pianino zagraniczne, mało używane, tanio sprzedam. Żelazna 48, mieszk. 8. 29026

Rower angielski pneumatyczny zaraz tanio sprzedam. Warecka 9, m. 56. 29655

Sprzedaję suknie mało używane tanio i wynajmuję. Bednarska 19—1. 29751

Skład owoców, Chmielna 26. Poleca po cenach możliwie nizkich: owoce sezonowe, owoce na przetwory, ananasy, soki, kompoty, konfitury, miód lipiec, masło świeże, solone, towary kolonjalne. 29134

Szwungrad żelazny ze stalugami i suport nowy, duży, do sprzedania. Elektoralna 8, m. 17. 29556

Są do sprzedania dwa faetony używane na jednego i parę koni oraz szaraban. Skład mydła, ulica Leszno № 55. 29509

Syfonowe główki po zwiniętej warszawskiej fabryce syfonów, znaczna ilość, sprzedaż za połowę wartości. Główka zwyczajna 25, niklowana 30 kop. Kupującym najmniej 200 główek 10% rabatu. Syfony białe lub niebieskie $^{8}/_{10}$ litrowe 65 kop., $^{5}/_{10}$ litrowe 55. Opakowanie syfonów 2 kop. Dobroć materjału, piękność, trwałość wyrobu powszechnie znane.— Główki wytrzymują 30, szkło 20 atmosfer ciśnienia. — Anna Salomon, ulica Marszałkowska 91. 29054

Umeblowanie z 6-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu. Krucza 10, u rządcy domu. 29501

Wyprzedaż z powodu zmiany lokalu mebli mahoniowych skórą krytych i innych oraz sprzętów, naczyń kuchennych i t. p. Ul. Sapieżyńska № 3, mieszk. 19 (b. właścicielka) i ulica Bugaj № 8, mieszk. 24. 29485

Zegar bronz antique sprzedam. Nowy-Świat 34, m. 39. 29767

Zegar regulator Bekkera, nowy, pozostawiono do sprzedania tanio u zegarmistrza Pajewskiego, Czysta 6. 29347

3. Ognie bengalskie, balony, fajerwerki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1197r

Interesy handl. i majątk.

Do sprzedania za rs. 2,000 sklep dobrze idący, pierwszorzęony, z towarem i całkowitem urządzeniem. Sklep powyższy znajduje się w miejscowości fabrycznej, bardzo bogatej.— Wiadomość: Długa, hotel Niemiecki, w magazynie obuwia. 1273r

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski. Krucza № 26, w sklepie. 29628

Duże majątki z lasami, domy od 120,000 do 300,000 rs. do sprzedania lub zamiany. Krucza 29, mieszkania 22. 29722

Do wypożyczenia 12,000 rubli częściowo na domy murowane w miastach prowincjonalnych. Wiadomość: Bugaj 8, m. 24. 29311

Do sprzedania dystrybucja w dobrym punkcie za 300 rubli. Obrót 3,600, komorne tanie, kontrakt. Wiadomość: Złota № 41, u stróża, od 12 do 2-ej. 29778

Do sprzedania zaraz dyztrybucja z eleganckiem urządzeniem, w dobrym punkcie. Żórawia 41, m. 31. 29635

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich przestrzeń gruntu 34 morgi, w obrębie stacji dr. żel. warsz.-teresp., z zabudowaniami. Miejscowość bardzo dogodna na założenie fabryki, gorzelni, tartaku i t. p. Wiadomość udzieli adwokat przysięgły Paweł Kuczyński, w Białej Siedleckiej. 29661

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 4. 29648

Jest do odstąpienia każdej chwili na bardzo korzystnych warunkach z przyczyny wyjazdu interes norymbersko-niniano-galanteryjny z wyrobioną klijentelą. Wiadomość na miejscu, Przejazd № 1, u właścicielki. 29638

Kawiarnia dobrze procentująca jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów. — Wiadomość: Kapitulna № 6, u felczera. 29457

Korzystne kupno majątków od 2 włók do 200, domów w Warszawie, na prowincji, młyn wodny, 6 włók stawu, z zabudowaniami i gruntem, prawo propinacji i kamienica. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 49, mieszk. 9, od 4 do 6-ej. 29564

Magle do sprzedania z powodu słabości żony. Pawia 11. 29185

Majątki, domy różnej wielkości do sprzedania, również do wypożyczenia 70,000 rs.— Krucza 29, mieszkania 22. 28482

Plac przy pryncypalnej ulicy kupię lub dam w zamian nową kamienicę z Towarzystwem na 9% netto. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer pod „M. 35,000." 29290

Potrzebny wspólnik 1,000 rubli kapitału do zakładu ślusarsko kowalskiego. Wiadomość Mokotów 72. 1311r

Pracownię pończoch, sześć maszyn, tanio sprzedam. Piękna 35, m. 3. 29107

Restauracja przy nowym hotelu do wydzierżawienia od 1-go października. Chmielna 5. 29658

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem i ogrodem cena bardzo przystępna zaraz. Róg Pańskiej i Żelaznej. 28732

Sprzedam dom za 17,000 rs. oraz żądam 6,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty proszę składać pod lit N. O. w kantorze Kurjera. 29629

Skład wędlin do sprzedania, dobrze procentujący, przy placu Witkowskiego № 5. Wiadomość na miejscu. 29533

Sprzedam garkuchnię w okolicy fabrycznej. Wiadomość: Przejazd 4, m. 7. 29779

Średnio wykształcony mężczyzna, z kapitałem około 5,000 rubli, otrzyma stałe zajęcie. Kapitał gwarantowany. — Oferty przyjmuje Kurjer „A. K. 5,000." 29796

Wspólnik z kapitałem 10,000 rubli potrzebny do założenia fabryki. Przewidziany zysk roczny z wyłożonego kapitału 60%. Oferty serjo przyjmuje Kurjer dla „Bez ryzyka", za okazaniem kwitu Kurjera. 29541

Z powodu otrzymania posady do sprzedania garkuchnia z urządzeniem. Śliska № 12. 29759

Za 15,000 gotówką można nabyć solidny dom z pożyczką Towarzystwa Kredytowego, dający czystego dochodu 1,950 rubli rocznie, czyli 13% netto. Życzący nabyć złożą adres w kantorze Kurjera pod „Okazja 15,000." 28381

Ziarno siewne selekcyjne, żyto zeelandzkie czeskie, szwedzkie, górskie po rs. 4½, pszenica zeelandzka, kostromka, szwedzka, kujawska po rs. 6½ franco kolej, w Woli Trembskiej, p. Kutno. 29091

Lokale.

a) Poszukiwane.

Lokal potrzebny od 1 października r. b. z 4 lub 5 dużych, widnych i jasnych pokoi, z widną i obszerną kuchnią, spiżarką, piwnicą i i klozetem do którego wejście było nie przez kuchnię, na 1 lub 2 piętrze w okolicach Nowego-Światu. Oferty wraz z oznaczeniem ceny i dokładną informacją proszę składać w składzie papieru W-go St. Winiarskiego Nowy-Świat № 53, pod literami R. C. 29780

Przyjezdna dama poszukuje pokoju z zupełnie oddzielnem wejściem z kompletnem utrzymaniem od 25—30 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Ukrainka". 29757

Potrzebne mieszkanie (od kwartału) dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z wygodami, nie wyżej 1-go piętra (strona słoneczna), w lepszej części miasta. Oferty w Kurjerze dla K. W. O. P. 1319r

Piękna № 30. Do wynajęcia w każdym czasie 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, dwa zachowania, klozet na wodzie, całe mieszkanie odświeżone, wśród ogrodów. Cena 750 rubli. 29461

Potrzebna jest szopa rozmiaru 40 sążni kwadratowych lub mniejsza, z przylegającym do niej placem oddzielnym takiejże przestrzeni, w okolicach cyrkułu sobornego lub zamkowego, albo też na Pradze, blisko dworca petersburskiego. Oferty składać: Miodowa № 3, kantor K. W. Hesse. 1302r

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia 1-go października 3, 2 pokoje, kuchnie, przedpokoje, wygody. Sienna 23. 29669

Do wynajęcia zaraz salon umeblowany z balkonem, od frontu, z ładnym widokiem, z samowarem i z usługą, za przystępną cenę.— Ulica Złota № 16, m. 15, blisko ulicy Marszałkowskiej. 29623

Dla osoby inteligentnej pokój z całodziennem utrzymaniem, fortepianem lub bez.— Berga 6—14. 29797

Do wynajęcia pokój dla pojedyńczej osoby, suchy, widny, wspólny przedpokój.— Sienna 36—5. 29309

Do wynajęcia dwa pokoje razem lub pojedyńczo, tamże smaczne, zdrowe, wiejsko-obywatelskie obiady w domu i na miasto. Warecka 10, m. 10, od 11—5 godz. 29513

Każdego czasu dwuokienny salon z osobnem wejściem oraz gabinet, razem lub oddzielnie, przy pojedyńczej osobie. Orla 4, m. 1, wysoki parter. 29139

Każdego czasu pokój frontowy, z balkonem, elegancko umeblowany, z usługą i samowarem, dla inteligentnego mężczyzny. Krucza 10, m. 4. 29493

Pomieszczenie dla chłopców do lat 13. Staranna opieka. Złota 55, mieszkania 44, od 4 do 7-ej. 29178

Pokój umeblowany, słoneczny, samowar, waterklozet, usługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 29788

32 Nowy-Świat 32. Lokal na parterze z ogrodem, od 1-go października 1894 r. do wynajęcia na kantor lub inne zakłady przemysłowe. Wiadomość u administratora domu, w lokalu № 8. 28825

Doniesienia rozmaite.

A.) Tanio, elegancko robię suknie, okrycia fasony najmodniejsze. Nowy-Świat № 26, mieszk. 6. 29789

Nagrody rs 50 za wykrycie lub zwrot. Z domu pod № 44 przy ul. Długiej z mieszkania F Paszkiewicza skradziono 2 listy likwidacyjne przy każdym po jednym kuponie na r. 1894 1) rs. 250 za № 2283, 2) rs. 500 za № 19339, oraz zegarek złoty damski kryty za № 21822, 2 srebrne, 2 branzolety złote, 2 pary złotych kolczyków i 2 broszki złote. 29490

Obiady tylko na maśle od 25 kop. Tamże pokój z meblami. Krucza 24, m. 13. 29528

Obiady prywatne na maśle smaczne. Orla 4, m. 12. 29748

Obiady prywatne, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8, m. 23. 29647

Pragnę odać za swoje dwu tygodniowe dziecię płci żeńskiej, życzący przyjąć takowe raczy się złosić, Freta 48, m. 12. 29683

Przybłąkaną suczkę pinczerkę czarną, łepek siwy, odebrać można: Dobra № 32, mieszkania 15. 29455

Pies czarny wyżeł ponter zaginął w niedziele, znalazca raczy go sprowadzić na Dobrą 49, m. 34, za nagrodą. 29820

Piotr Grzegorzewski zgubił książeczkę legitymacyjną wydaną z 9 cyrkułu policji warszawskiej. Uprasza znalazcę o złożenie takowej w magistracie m. Łodzi. 1320r

Środki dezynfekcyjne poleca skład materjałów aptecznych i farb St. Staniszewskiego, Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej. Telefonu № 214. 28905

Wyuczam gruntownie krawatów najświeższych fasonów, w dwa tygodnie za 4 rs. Wiadomość od 10—3. Wspólna 47a, mieszkania 9. 29760

Za nagrodą, ktoby wiedział miejsce pobytu Józefa Witkowskiego stolarza, proszę zawiadomić pod № 19. m. 66, ul. Krochmalna. Warszawa. Radecki. 29791

Zginął piesek mops „Bobuś". Odprowadzić Marszałkowska 32, m. 5 za nagrodą. 29727

Zgubiono kwit warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości filja druga № 35570. Łaskawy znalazca raczy odesłać Złota 24, m. 24. 29794

✱ ✱✱✱) Warto sprawdzić! Gustaw Arnold, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności, sprzedaje taniej jak za Żelazną Bramą lub na Nalewkach: kretony, perkale, korty, szewioty na męzkie i damskie kostjumy, wełny, burety, chodniki, kapy, serwety i t. p. towary manufakturne. 28663

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Августа 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).